Nr. 271 | We Lwowie Sobota dnia 30. Września 1893. | Rok XXVI.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi codziennie niewyłączając niedziel i świąt o godzinie 8. rano.

Biuro Redakcji „Dziennika Polskiego", Plac Marjacki liczba 6 i 7.
Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct., za przesyłkę do domu dopłaca się 20 centów miesięcznie.
Z przesyłką pocztową w państwie austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. — miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową za granicę do wszystkich Niemiec rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 50 fen. do Francji, Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 60 franków — kwartalnie 15 franków.
Numer kosztuje 6 centów.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Telefon Redakcji 171.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje we Lwowie jedynie i wyłącznie: Biuro Administracji „Dziennika Polskiego", Plac Marjacki l. 6 i 7 w domu pana Kiesla.
We Wiedniu: pp. Haasenstein et Vogler, (Ott. Maas) M. Dukes, H. Schalek, A. Oppelik, Rudolf Mosse i J. Danneberg; w Berlinie, Frankfurcie, Kolonji, Haasenstein et Vogler i G. L. Daube; w Hamburgu: Karoly et Liebmann; w Paryżu: C. Adam, 52, rue du Four.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 [illegible] wiersza drobnym drukiem (petit).
Prywatna korespondencja i nekrologja 12 ct. od wiersza. Drobne ogłoszenia 1½ centa od wyrazu. Pomieszkania i sklepy po 1 ct. od wyrazu.
Reklamy w rubryce Nadesłane 20 ct. od wiersza.

Anglja w trójprzymierzu.

Lwów 29. września.

W prasie niemieckiej lubią się zajmować kwestją uczestnictwa Wielkiej Brytanji w przymierzu środkowo-europejskiem. W jakiej formie miałoby się ono objawić, to rzecz na razie podrzędna. Ostatnio mówiono w tej sprawie z okazji Sjamu. Gdy nad Mekongiem zaczęły grać działa, gdy ambasador lord Dufferin wyjechał z Paryża, zdawało się Niemcom, że ich cel już prawie osiągnięty, albo przynajmniej bliskim jest urzeczywistnienia. Bo nietylko ze względu na swój honor, ale także ze względu na najważniejsze swe — bo wschodnio-indyjskie — ogólno-azjatyckie — interesy, Anglja według nich nie może pozwalać na przewagę Francji w Sjamie. Rozczarowanie było wielkie. Lord Dufferin do Paryża wrócił, sprawa sjamska została zgodnie załatwioną, Francja zyskała to, co chciała.

Oburzenie dzienników pruskich było wielkie. Najbardziej zacietrzewiony toryjowski młodzieniaszek nie piorunowałby z większą gwałtownością na „bezecnego" Gladstone'a, który „honoru" Wielkiej Brytanji nie rozumie i „honor ten, równie, jak interes, [illegible] dla głupiej Irlandji poświęca." To wysokie pruskie [illegible] dziennikarskie zwróciłoby uwagę Anglików, wkrótce jednak potem zaczęły znane manifestacje nadreńskie, mowy i mówki cesarza Wilhelma, oraz inne wystąpienia [illegible], w których [illegible] imienia W. Brytanji, które jednak były [illegible] w takim tonie, iż w Londynie oba stronnictwa, tak rządzące liberalne, jak opozycyjne zachowawcze, uważały za stosowne dać Niemcom chłodzącą admonicję. Leży ona w oświadczeniu silnem, stanowczem i rozumnem, że Wielka Brytanja ani myśli, ani myśleć może zostać członkiem trójprzymierza, albo się z tem przymierzem jakiemi umowami złączyć.

Pierwsze takie ostrzeżenie wyszło od sir Karola Dilke. W tej chwili ten młody, ale bardzo zdolny statysta, nie zajmuje urzędowego stanowiska, jest tylko członkiem izby niższej, publicystą bardzo poważnym, bo nietylko pracuje i nie wiele, ale także wiele wie. Przed kilku laty był podsekretarzem stanu do spraw zagranicznych i jednym z gabinetu Gladstone'a. Już wtedy widziano w nim przyszłego ministra spraw zagranicznych w jakim z następnych gabinetów liberalnych. Awanturka kobieca, wyzyskana przez politycznych wrogów, zwichnęła, albo może raczej opóźniła, jego urzędową karjerę. Bo sir Dilke, dostawszy się znowu do parlamentu, ma przyszłość otwartą. W zeszłym tygodniu, w rozmowie z dziennikarzem, przeznaczonej do druku, sir Dilke powiedział między innemi:

„Anglja nie należy do trójprzymierza i nie może nawet myśleć o należeniu do tego związku, a to dla następnych przyczyn. Przymierze, łączące Niemcy, Austrję i Włochy, jest porozumieniem, czy traktatem w widokach wojennych. Próżne są wszystkie wrzaskliwe wołania, że trójprzymierze jest przymierzem, utrwalającem pokój europejski. Nie, to przymierze jest związkiem trzech mocarstw w celach i jedynie z widokiem ewentualnej wojny. Otóż nasz rząd angielski nie mógłby przystąpić do podobnego przymierza, nie zyskawszy wprzód pozwolenia na to parlamentu. Potrzeba bowiem funduszów, a te muszą być zatwierdzone przez izbę dla utrzymania sił, jeśli nie równych, to przynajmniej zbliżających się do siły innych mocarstw, na traktacie podpisanych. Otóż tych funduszów i tego upoważnienia parlament angielski nie zatwierdzi nigdy. Anglja jest wolna od jakichbądź zobowiązań względem innych mocarstw. Można powiedzieć, że teorja Monroe, która chce, by Stany Zjednoczone nie zawierały żadnych przymierzy, w Anglji ma moc. Albowiem nigdy nie widzieliśmy w przymierzu, mającem na celu działanie zaczepne na lądzie stałym. Bogu dzięki, jesteśmy na wyspie; przymierza tylko naszych sił, naszej energji, by bronić siebie i naszego handlu, jest nasza potęga, a który zanadto tego potrzebuje, byśmy przymierzu [illegible], mogłoby przymierze wielkie szkody tej naszej potędze handlowi. Wiem, że lat temu sześć, pani Adam rozgłaszała, iż Anglja przystąpiła do trójprzymierza; już wówczas musiałem zbijać dowodzenia pięknej i dowcipnej publicystyki. Gdyby podobny wniosek był stawiony w izbie (rzecz, powtarzam to, niemożebna), powstałbym przeciw potworności podobnej, która, jak tego nigdy nie przestanę dowodzić, mogłaby tylko przewadze i stanowisku królestwa szkodzić."

Do tej pory nie czytaliśmy jeszcze uwag dzienników berlińskich nad temi oświadczeniami sir Dilkiego, tak kuszącemi od powtarzania starych komunałów o kramarskim duchu i upadku moralnym Anglji, o zgrzybiałości Gladstone'a, która jak epidemja ogarnia całe jego stronnictwo, nie oszczędzając nawet ludzi zdolnych i stosunkowo młodych. Gladstone jest znienawidzony w Berlinie, zwłaszcza w prasie narodowo liberalnej i innych odcieniach, mniej lub więcej rządowych. Powodem nienawiści jest po trosze home-rule i demokratyczność programu newkastelskiego, po trosze jego uporczywe trzymanie się zasady nieinterwencji. Nie zapomną mu też nigdy, że w roku 1871 sam powiedział w parlamencie, a i w orędziu królewskiem zamieścił tę przepowiednię, iż pokój, zawarty między pokonaną Francją, a zwycięskiemi Niemcami, oparty z ich powodu na znanych warunkach, nie może być błogosławionym pokojem. Ostatnie lat dwadzieścia dwa dowiodły, że Gladstone dobrze rzeczy widział, bo się jego przepowiednia ciągle i coraz bardziej sprawdza. Dla tego i dzisiaj jest przeciwnikiem przymierza.

Obrady zarządu głównego Kółek rolniczych.

Nowo wybrany główny zarząd „Kółek rolniczych" odbył w środę pierwsze posiedzenie. W obradach, pod przewodnictwem p. Bolesława Augustynowicza, wzięli udział delegaci wszystkich konsystorzów biskupich, delegaci Towarzystwa gosp. lwowskiego dr. Skałkowski i Z. Onyszkiewicz; Towarz. rolniczego krakowskiego prof. uniwers. dr. Juljusz Leo; Towarz. wzaj. ubezpieczeń Wincenty Gnoiński i Stan. Brykczyński; reprezentant Wydziału krajowego Teofil Merunowicz, oraz członkowie zarządu, wybrani przez walne zgromadzenie „Kółek rolniczych."

Z porządku dziennego złożył sekretarz zarządu dr. Bronisław Dulęba sprawozdanie, które wykazuje, że w kraju istnieje dziś około 900 „Kółek rolniczych", liczących przeszło 40 tysięcy członków. Liczba zarządów powiatowych wzrasta również z każdym rokiem. Świetnie rozwija się również akcja na polu handlu wiejskiego, czego dowodzi powstawanie nowych Towarzystw handlowych w różnych okolicach naszego kraju.

Następnie ks. infułat Zabłocki zdał sprawę o stanie funduszów Towarzystwa. Dochody roczne wynoszą dziś kilkanaście tysięcy zł., a jest nadzieja, iż z funduszów państwowych przyznaną zostanie Towarzystwu znaczniejsza stała subwencja. Z kolei przystąpiono do wyborów prezydjum i wydziału wykonawczego na następne sześciolecie. Wybrani zostali pp: Bolesław Augustynowicz prezesem; dr. Skałkowski i radca dworu Mandyczewski wiceprezydentami; ks. infułat Zabłocki skarbnikiem; dr. Br. Dulęba sekretarzem. Do wydziału wykonawczego weszli dwaj delegaci Wydziału krajowego; z Towarzystwa gosp. lwowskiego Z. Onyszkiewicz; z krakowskiego dr. Leo; dyrektor związku handlowego krakowskiego dr. Prażmowski; dalej hrabia Jan Potocki z Rymanowa, dr. Steczkowski adwokat, dr. Kulczycki, Tymoteusz Mandybur, emer. starosta Beneszek i Albert Wilczyński.

Z porządku przystąpił zarząd do omówienia kilku uchwał, powziętych przez ostatnie walne zgromadzenie.

Mianowicie referentem dla sprawy rozwoju handlu wiejskiego wybrano prof. dra Leo i uchwalono przeprowadzić utworzenie przy spodziewanej subwencji krajowej, dwóch lustratorów handlowych przy związkach handlowych, których zadaniem będzie wspierać fachową radą kierowników sklepików wiejskich, czuwać nad ich rozwojem, kontrolować zarząd kasowy i tworzyć łącznik między związkami a należącemi do nich powiatowemi i lokalnemi składami handlowemi.

W myśl wniosku p. Merunowicza, uchwalono następnie przeprowadzić rokowania z lwowskiem powiatowem Towarzystwem handlowem, celem nawiązania z niem bliższych stosunków.

Następnie zastanawiano się nad wydawnictwem „Przewodnika Kółek rolniczych". „Przewodnik", według uchwały zarządu, wychodzić ma począwszy od r. 1894, jako dwutygodnik fachowy rolniczo-handlowy i służyć ma jako organ dla ogólnych spraw Towarzystwa i związków handlowych.

Każde Kółko rolnicze otrzymywać będzie za opłatą obowiązkowej wkładki rocznej 1 zł., powyższe czasopismo.

W myśl uchwały walnego zgromadzenia, postanowił zarząd główny wysłać kardynałowi ks. Dunajewskiemu ozdobny dyplom na członka-protektora Towarzystwa.

W końcu delegatem Tow. Kółek rolniczych na jubileusz Tow. rolniczego w Cieszynie wybrany został hr. Jan Potocki.

Plenarne posiedzenia głównego zarządu odbywać się mają w przyszłości raz na kwartał w terminach, ściśle oznaczonych, a wydział wykonawczy załatwiać będzie bieżące sprawy i przygotowywać referaty na pełne posiedzenia.

Arcychrześcjański naród.

VI.

8. Buty polskie.

Te buty produkowane są w wielkiej ilości i w najrozmaitszych fasonach od najprostszych do najbardziej wykwintnych. Nie dawniej, jak w roku zeszłym minister komunikacji Witte za sfabrykowanie polskich butów najnowszego fasonu (zabranie na skarb drogi Terespolskiej i systematyczne usuwanie Polaków ze wszystkich kolei warszawskiego rejonu) dostał w nagrodę wielkich zasług wysoką posadę ministra skarbu. Jako zaś minister skarbu znowu się odznaczył wyparciem języka polskiego z Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Polaków prześladują wszędzie jużto jako katolików a tem samem od chwili urodzenia buntowników; jużto jako członków narodowości, która stanowi niemiły dyssonans we wrzekomo jednolitej ojczyźnie rosyjskiej; jużto jako ludzi w ogóle niebezpiecznych dla państwowych rosyjskich interesów, bo niechcących dobrowolnie poddać się pod jarzmo rosyjskiego terroryzmu.

9. Buty żydowskie.

Tak, jak siły martwe, istniejące w naturze, (powietrze, woda, elektryczność) mogą stosownie do okoliczności wywierać wpływ szkodliwy lub pożyteczny, tak samo siły duchowe człowieka mogą być użyte w dwojaki sposób. Widzimy stwierdzenie tej prawdy na plemieniu żydowskiem. Antisemici z zupełną słusznością wykazują szkodliwy wpływ, jaki wywierają żydzi na swoje otoczenie, ale zamiast podać środki zaradcze na zneutralizowanie tej szkodliwości, pragną prześladowaniem zmusić żydów do poprawy. Prześladowanie nikogo nie poprawiło, ani nie nawróciło; owszem, przeciwnie, widzieliśmy, że chrześcijanin potężny swój rozrost zawdzięcza głównie prześladowaniom.

Dzieje całej ludzkości świadczą o tem wymownie, że wola i rozum na to są człowiekowi dane, aby dążył bezustanku do opanowania złych potęg i przeistoczenia ich w dobre.

Rząd rosyjski nie zrozumiał tych elementarnych prawd, więc solidaryzuje się z antisemitami, prześladuje żydów, zamiast dołożyć wszelkich starań dla zreformowania ich zastarzałych wad, a spożytkowania jednocześnie niemałych przymiotów.

10. Buty finlandzkie.

Finlandja, której poprzedni monarchowie rosyjscy potwierdzali zawsze dawne miejscowe prawa i przywileje, jako prowincji, która nie zawiniła nigdy czynnym oporem przeciwko ich władzy, dziś ograniczona i ścieśniona w swych prawach ulega ogólnemu losowi wszystkich różnoplemiennych i różnowiernych ludów, zamieszkujących obszary ogromnego państwa.

11. Buty nadbałtyckie.

Zapewne w odwdzięczeniu się za to, że baronowie inflanccy i kurlandzcy dopomagali czynnie rządowi do stłumienia polskich buntów w 1831 i 1863 roku, terroryzm rosyjski przeciągnął nad głowami nadbałtyckich mieszkańców swój strychulec fikcyjnej jednolitości państwowej, przy ogólnych oklaskach służalczego i spodlonego dziennikarstwa.

12. Buty bułgarskie.

Ponieważ w takie buty nie dali się okuć Bułgarzy, więc obecnie leżą one na składzie w oczekiwaniu lepszych czasów dla rosyjskiego terroryzmu.

W ogólności Bułgarzy okazali wiele naturalnego sprytu i energji w stosunkach z Rosjanami. Oni to pierwsi (po Polakach) w Europie, w krótkim czasie, a więc niemal instynktownie zrozumieli całą doniosłość dobrodziejstw, ofiarowanych im przez pobratymczy naród w tak bezinteresowny sposób. Polacy życzą z całego serca Bułgarom dalszego powodzenia w sprawie rozwoju narodowości własnej.

* * *

Jeszcze jedno spostrzeżenie co do butów. Że na powszechne, jak się zdaje, żądanie Czechów, Rosjanie gotowi są przy danej sposobności uszczęśliwić ich wzięciem pod swoją ojcowską opiekę, o tem nie można chyba wątpić.

Ta czynność odbędzie się mniej więcej w następny sposób:

Przedewszystkiem rząd rosyjski przyszle do Czech kilkadziesiąt wagonów butów policyjnych, w które obuje cały kraj bez różnicy narodowości... Następnie dostarczy *loco* butów pedagogicznych, celem ogłupienia młodzieży i zniszczenia bujnie kwitnącej oświaty ludowej, dalej nadeszle buty przemysłowe, celem zrujnowania pięknego przemysłu czeskiego, a w końcu buty administracyjne dla użytku nahalnych (zuchwałych, natrętnych) jednostek takich jak Gregr, Herold, Waszaty, których w obronie interesów państwowych ruskich wyszle do Berezowa lub Kamczatki.

Obym był fałszywym prorokiem!!! Kończąc część pierwszą, porozumieć się musimy z naszymi czytelnikami, co do znaczenia wyrazów: despotyzm i terroryzm.

Ludwik XIV. król francuski był strasznym despotą, ale nie był terrorystą, bo działał samodzielnie. Przeciwnie monarchowie rosyjscy właściwie nie są despotami, tylko wpleceni będąc w fatalne koło terroryzmu, toczą się tam, gdzie ich to koło prowadzi.

Przytem, zauważyć należy, że dawniejsi monarchowie byli więcej samodzielni, dzisiejsi zaś utracili zupełnie swój charakter despotyczny, pochłonięci przez ocean terroryzmu, zalewający całą ziemię rosyjską i nie rosyjską od Kamczatki po Wisłę.

KRONIKA.

Pamiętajmy o fundacji imienia Tadeusza Kościuszki.

Djarjusz lwowski. Sobota 30. września.

Teatr hr. Skarbka: „Maskota czyli dziewczę szczęścia", operetka w 3 aktach E. Audrana. Czternasty gościnny występ pani Adolfiny Zimajer, artystki teatrów warszawskich. Początek o godz. 7. wieczorem.

Wiadomości osobiste. Edward Reszke bawi obecnie w Warszawie, zaś Jan Reszke pozostał w Borownie.

Z życia towarzyskiego. Dnia 5. października o godz. 11. przedpoł. pobłogosławionym zostanie w kościele św. Marji Magdaleny we Lwowie związek małżeński między panną Michaliną Wallek, córką Adolfa, em. radcy rachunkowego namiestnictwa i Franciszki z Schrammów Walleków, z p. Henrykiem Broniewskim, urzędnikiem krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

W Warszawie pobłogosławiony został onegdaj związek małżeński p. Stefana Kowerskiego, syna radcy dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kred. ziemskiego w Lublinie, również Stefana i małżonki jego Zofji z Przewłockich, utalentowanej powieściopisarki, z panną Marją Zielińską, córką Bronisława Zielińskiego z Trojanowa.

Nekrologja. W Czerniowcach zmarł Adolf Ingwer, notarjusz. Zmarły liczył lat 58, rodem był z Tarnopola, cieszył się powszechnem poważaniem.

Kalendarz. Sobota (30.): Hieronima wyzn. — Wschód słońca o godzinie 6. minut 4, zachód o godzinie 5. minut 35.

Kalend. myśliwski. Wolno polować na jelenie i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Poświęcenie sztandaru stowarzyszenia kominiarzy, odbyło się wczoraj z wielką uroczystością w kościele OO. Karmelitów. Na nabożeństwie zebrały się cechy lwowskie z chorągwiami, zaproszeni ojcowie chrzestni i liczna publiczność. Przed kościołem zaś ustawiła się w szeregach ogniowa straż z jednym trenem i Towarzystwo weteranów wojskowych. Muzyka „Harmonji" i weteranów poprzedzały pochód. Po uroczystem nabożeństwie przemówił ksiądz celebrujący i poświęcił chorągiew, która przedstawia się bardzo pięknie. Zdobi ją obraz Matki Boskiej i św. Florjana, na szarfach zaś, ofiarowanych przez panią Luis, widnieje napis „Szczęść Boże wytrwałej pracy!" Pierwszy gwóźdź wbił pan prezydent Mochnacki, po nim inni chrzestni rodzice. Następnie przy dźwiękach muzyki wyruszył pochód do lokalu „Gwiazdy", pod przewodnictwem p. Eljasiewicza, oficjała miejskiej straży ogniowej, gdzie nowy sztandar powitał imieniem „Gwiazdy" p. Reczuch, jeden z najstarszych członków „Gwiazdy". Następnie st. radca magistratu p. Strzelbicki, szef przemysłowego biura, przemówił pięknie i gorąco, oddając imieniem prezydenta sztandar przewodniczącemu korporacji p. Luis. Ten ostatni przemówił kilka słów w odpowiedzi, poczem odbyło się skromne przyjęcie, w czasie którego p. Starkel przemówił nader serdecznie na pomyślność korporacji kominiarskiej, która w dniu wczorajszym obchodziła równocześnie jubileusz 100 tnego istnienia.

---

105)

Tajemnica zamku La Roche Morgat.

Romans z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

Zsunął się do jej nóg, zelektryzowany jej głosem, pieszczącym delikatnie jego serce, jej wielkiemi, wymownemi oczyma koloru nieba, które starały się czarować, aby utrzymać uroczioną ofiarę, odkupienie win wszystkich, obiecując mu za to niebiańskie rozkosze.

— Dziecko! — wyszeptał, ściskając ją namiętnie — przecież ci powiedziałem, że dla ciebie poświęcę wszystko!...

— Rzeczywiście.

— Wszystko zrobię, czego żądasz!

— Wyjedziemy stąd.

— Za kilka dni... to jest za kilka tygodni, potrzebnych na uregulowanie interesów... a przytem nie możesz porzucić matki!...

— To prawda.

— Zatem musimy czekać.

— Lecz to może być dla ciebie niebezpiecznie?

— Nie lękam się niczego!

— Wyszukamy kraj daleki, miejsce odludne i tam postaramy się zapomnieć i być zapomnianymi...

W odpowiedzi okrył ją namiętnemi pocałunkami. Jeszcze czas jakiś mówił jej cichym głosem tysiące przysiąg namiętnych, usypiając tym sposobem jej wolę i paraliżując wszelki opór.

Kiedy się rozstawali, biła godzina druga. Piękna poświęceniem, śmiało patrząca w przyszłość, związana z kochankiem, obciążonym zbrodnią, biedna dziewczyna nie traciła odwagi; przed rozejściem się jeszcze raz odezwała się, kładąc rękę na ramieniu jego:

— Będziesz pamiętał o danej obietnicy.

Odpowiedział z niecierpliwością w głosie:

— Dla czego powracasz do tego przedmiotu?

Ona powtórzyła z mocą:

— Dotrzymasz obietnicy?

— Dotrzymam.

— W zupełności?...

— Pod pewnym warunkiem...

— Jakim?

— Abyś mi dochowała sekretu.

— To się rozumie.

— Przed wszystkimi?

— Tak jest.

— Nawet przed mym towarzyszem?

— Jeżeli tak sobie życzysz?

— Nie chcę, aby nawet przypuszczał, żem się przed tobą wygadał i rzeczywiście ty jedna zdolna byłaś skłonić mię do tego.

— Będę milczeć.

— To wszystko, czego trzeba.

Jeszcze raz przycisnął ją do serca i oddalił się spiesznie.

Dla czego jednak natychmiast straciła ufność? Zaledwie był na drodze koło domu, kiedy odezwała się prawie głośno:

— Chciałabym wierzyć, lecz zwątpienie zostało na dnie mej duszy.

— Kocham ją i za nic na świecie nie chcę jej stracić... Pomimo swej woli musi zostać szczęśliwą!... Ujdziemy stąd, lecz będziemy bogaci... Przypadek zdradził mnie raz jeden.. Teraz nic się już nie dowie, chybaby Bóg się w to wmięszał!...

XXXVI.

Tajemnicza rozpacz.

Od tej nocy młoda dziewczyna z willi Suzanne, zmieniła się do niepoznania. Ojciec Bailli i Marcelina zdziwieni zostali jej ciągle wzrastającym smutkiem. Egzaltacja i zapał poświęcenia, unoszący ją podczas rozmowy z Janem, musiał ustąpić.

Widziała się zgubioną, rzuconą w przepaść, z której nie mogła się już podnieść. W apatji i zobojętnieniu na wszystko, zamknęła się zupełnie w domu, nie wychodząc prawie nigdzie.

O ile przedtem paliła ją ciekawość po słyszanej scenie w hotelu Bassane, o tyle teraz pogrążoną zostało w absolutnem zobojętnieniu, dowiedziawszy się prawdy z ust kochanka. W przeciągu trzech tygodni ani razu nie wydaliła się po za kratę parku, choćby dla kupienia dzienników na stacji kolejowej.

Nic jej nie zajmowało ponad myśl, aby ujść poszukiwania matki, uciec na koniec świata w nadziei, iż przebywając daleką przestrzeń, zostawi w niej pamięć dni minionych i wspomnień, okrutnie szarpiących jej zbolałą duszę, co bezustannie szeptały jej do ucha nieszczęsne słowa: „kochanka mordercy".

Wtedy prawdziwe szaleństwo ją ogarnęło, zaciemniając jej tak zwykle jasny umysł i nieraz patrząc na gasnącą powoli matkę, doznawała niewymownej trwogi przed obrazem podobnego losu.

Całemi godzinami pozostawała bez ruchu, siedząc pod drzewem w ogrodzie, lub zamknięta u siebie w pokoju, czasem tylko chciwie wypytując się matki, chcąc wskrzesić w niej iskierkę rozumu.

Stara Bretonka już teraz nie wstawała z łóżka, chyba, że ją przenoszono na wygodny fotel około okna.

Pewnego ranka, podczas kiedy Joanna siedziała przy chorej, usłyszała, jak ogrodnik przechodząc koło okna, mówił do swojej żony.

— Mieliśmy do tej pory jedną warjatkę, lecz wkrótce przybędzie nam i druga.

— Cóż robić, — odpowiedziała Marcelina, — jest to widać familijna choroba.

Młoda dziewczyna uśmiechała się gorzko na te słowa, lecz pomimo to została mocno niemi uderzoną.

Nawet mała Marja spostrzegła wkrótce zmianę, zaszłą w usposobieniu, a nawet w zdrowiu siostry. To też nie odchodziła od niej nigdzie, jak gdyby w obawie, aby jej nie utraciła pytając ją nieraz z troskliwością:

— Co ci, jest Joasiu?...

Cóż ona biedaczka mogła na to odpowiedzieć? Zmartwienie, co zmieniło jej śliczną twarzyczkę, było tego rodzaju, że go wypowiedzieć nie mogła, często bojąc się nawet zajrzeć w głąb samej siebie.

Energja i siły opuściły ją. Życie stało się nieznośnym ciężarem, przeszłość sprawiała obrzydzenie, czując się poniżoną i straconą na zawsze, a przyszłość ukazywała się pełną obawy. Nie pozostawało jej nic więcej, jak śmierć!

I gdyby nie te dwie istototy, które ją przywiązywały do życia, jużby znalazła spokój i ukojenie w grobie.

Niejednokrotnie brała ją szalona ochota, aby raz z sobą zrobić koniec, szukała nawet sposobów i nagle odchodziła od postanowień, czując jak mała rączka Marji szuka jej ręki, czepia się jej sukni, za szyję obejmuje. Ta mała rączka dziecka zatrzymała ją na powziętej drodze, oddalała podobne myśli, a pieszczotliwy głosik żałośnie pytał:

— Co ci jest, siostrzyczko najdroższa?

Trudno rzeczywiście byłoby zrozumieć, co jej właściwie było.

Śmiertelne bezgraniczne cierpienie ogarnęło jej sercem.

Opuszczona od najwcześniejszego wieku, powierzona opiece obcych, zniosła wszelkiego rodzaju troski, walcząc dzielnie z pokusą, aż do dnia, kiedy wyczerpana i chora upadła ostatecznie, jak biedny wędrownik, zmęczony podróżą, w pośród nieprzebytej drogi.

Oddała się pięknemu młodzieńcowi, którego pokochała za jego szlachetne serce, pełne poświęcenia i miłości.

Miała dla niego zaufanie, a przysięgi niewzruszonej miłości kazały jej się domyślać, że ją prawdziwie kocha, że się rozumieją nawzajem. Co za okrutne rozczarowanie!

I jaki krótki sen jej marzeń!

Trwał niedługo, a i tak nigdy nie był spokojnym i słodkim, gdyż go zatruwała myśl hańby, a temsamem i upokorzenia dla jej dumy i dziewiczej skromności.

Tak, przebudzenie było straszne!

Człowiek, któremu się oddała, chował pod pozorami światowego eleganta i człowieka honoru, najbrudniejszą duszę. Wyznając jej swe winy z bezwstydnym cynizmem, pozostał obojętnym na nie.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Zastępca mödlingskiej fabryki obówia, w piśmie, wystosowanem do nas w języku niemieckim, uprasza nas o stwierdzenie, że mylną była wiadomość, jakoby skład tej fabryki we Lwowie w czasie żałobnego nabożeństwa w katedrze w sobotę, dnia 23. bm., był otwarty. Przeciwnie, skład ten zamknięty był całe przedpołudnie, a otworzono go dopiero o godz. 1 min. 15

Z przyjemnością prostujemy mylne w tym punkcie doniesienie naszego korespondenta z miasta, natomiast nie możemy się powstrzymać od wyrażenia ubolewania, a także usprawiedliwionego — zdaje nam się — oburzenia, że firma, która z naszego kraju grube ciągnie zyski, ze stratą naszego rodzimego przemysłu i naszych przemysłowców — nie ma widocznie u siebie ani jednego funkcjonarjusza, któryby był w stanie napisać kilka słów po polsku. Snać szanowna firma przybyła do naszego kraju nietylko na to, ażeby zeń o ile można jak najwięcej wyciągnąć pieniędzy ale także, aby nas „cywilizować“ w duchu germańskim. Piękna misja — panie Fränkel z Mödlingu — ale nie tacy. jak pan, zjedli już na niej zęby... nadaremn e!

Asenterunek tegoroczny wydał następujący rezultat. Wszystkie trzy klasy wieku dostarczyły 764 330 poborowych; z czego za zdolnych uznano 171.310. Procent zdatności dla celów wojskowych opadł więc o 12%.

Na powodzian. Na rzecz dotkniętych klęską powodzi złożyli dalsze datki: ks. Jan Smagowicz, proboszcz w Kutach, 4 zł. 60 ct, kapituła gr. kat. 25 zł., urzędnicy krak. Tow. wzaj. ubezpieczeń we Lwowie 43 zł. 50 ct., reprezentacja Towarz. asek. Adriatica di Sicurta 50 zł. filja zakładu dla handlu i przemysłu we Lwowie 300 zł, Jakób Simonowicz, prezydent sądu kraj 20 zł, Kasprzycki przez administrację *Gazety Narodowej* 2 zł, instytut Stauropigji 25 zł., dr. Feliks Misky, notarjusz w Złoczowie 10 zł., Piotrowski Feliks z Poznania 1 zł. 90 ct,. Wojciech Łukawski, Wiktor Jaremowicz, Leib Dieker, Samuel Renner, Karol Przybylski, Dawid Kössler i Maks Wiksel po 1 zł.. Połowczak-Jaworski i Jędrzej Rudolf po 2 zł., H. Dębicki z Braiły z Romunji 10 zł., Karol Ilgner, były substytut notarjalny w Brodach z wieczorku muzykalnego 37 zł., urzędnicy Banku krajowego 38 zł 50 ct, Juliusz Nahlik, Edward Gottlieb, Jan Baczyński, Ignacy Weiss, J. Henner, St Wojciechowski, Spółka stolarzy lwowskich, ks. Odelgiewicz, Karol Alsner Ozjasz Wiksel po 2 zł., Starzecki Józef, Iwanicki, Józef Schuster po 3 zł., Marja Hoffman i Roman Turasiewicz po 5 zł., Borkowski, Guszalewicz, dyrekcja Tow. dla handlu i przemysłu, Pilawski, N. N., Völker, Krimmer, Jan Riedl, Marischler, N. N. Solecki, Kienzler, Jan Schuman, drukarnia Szewczeńki, N. N., Ganczarczyk, Haszczyński po 1 zł, Starzecki 2 zł., w drobnych kwotach 5 zł.

Razem złożono dotąd 16.032 zł. 54½ ct.

Dyrekcja poczt ogłasza, że — wedle zawiadomienia zarządu poczt bułgarskich, nie wolno do Bułgarji wprowadzać następujących, z Austro-Węgier, Rosji, Romunji i Turcji azjatyckiej pochodzących, przedmiotów: 1) Odzieży używanej, bielizny używanej, tudzież używanych materyj wszelkiego rodzaju; 2) skór, futer, produktów mlecznych i tłuszczu; 3) owoców świeżych i suszonych z wyjątkiem cytryn, pomarańcz, cedratów i granatowych jabłek; 4) ryb, mięsa, oliwy w wątorach, wełny i włosów; 5) wód mineralnych, wzorów materyj używanych, worów używanych i papieru używanego.

Egzamin dojrzałości w krakowskiej wyższej szkole realnej odbywał się pod przewodnictwem p. Jana Frankego, inspektora krajowego, w dniach 26. i 27 bm. Do egzaminu przystąpiło abiturjentów: 4 uczniów publicznych i 4 eksternistów. Z tej liczby 3 uznano za dojrzałych: Merza, Grocha i Małyńskiego; czterech reprobowano na rok jeden, a jednego na czas nieokreślony.

Pogłoska. W Krakowie krąży pogłoska że tamt. delegat p. Laskowski, ma być powołany do Wiednia, na stanowisko radcy ministerjalnego, jako szef departamentu galicyjskiego, w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Nowy wypadek cholery w Krakowie W ciągu ostatniej doby zachorował w Krakowie na cholerę 14 let liczący syn restauratora w hotelu narodowym przy ulicy Poselskiej l. 22, Józef Ząbik. Odesłany do szpitala cholerycznego, onegdaj wieczorem miał się bardzo źle, dziś jednak żyje jeszcze i podobno ma się cokolwiek lepiej. Rodzice jego zostali delożowani do domu obserwacyjnego. Hotel dla przyjezdnych zamknięty i otoczony kordonem, a w nim po zdesinfekjonowaniu pozostała służba hotelowa. Chwilowo zajmujący hotel podróżni odjadą pod obserwacją sanitarną; co do zarządzenia zaś obserwacji na miejscach, do których się udadzą, zawiadomione będą odnośne władze. Z dochodzeń okazało się, iż ojciec Józefa Ząbka chorował z przypadłościami cholery przed 10 dniami, zaś jeden z kelnerów hotelu przed trzema tygodniami, a władzom nie dawano znać o tych wypadkach. Jest domniemanie, iż epidemję zawlec mógł ktoś z podróżnych, przybywających z miejsc, gdzie ona grasuje, a podróżni tego rodzaju niechętnie meldują skąd mianowicie przybyli.

Wybory w Jarosławiu. Włościanin Jan Potoczek, poseł do rady państwa, wystosował do starostwa w Jarosławiu następujące pismo: „Z niektórych gmin powiatu jarosławskiego doniesiono mi, że wybór na posła do rady państwa z gmin wiejskich w tymże powiecie odbywać się będzie w gmachu starostwa, w którym, jak wiadomo, nie ma odpowiedniej sali do tego, ażeby głosowanie mogło się odbywać publicznie, jak tego wymaga ustawa, gdyż są tam tylko sale, mogące, ich zdaniem pomieścić zaledwie dwadzieścia do trzydzieści osób. Dla tego w ich imieniu, jako członek zarządu stronnictwa chłopskiego, upraszam świetne starostwo w Jarosławiu o uwzględnienie i o usunięcie tej niedogodności, krępującej w wysokim stopniu swobodę wyborców. Przytem też zwracam na to uwagę wysokiego namiestnictwa. *Jan Potoczek*, poseł do rady państwa.

Samobójstwo. Ferdynand Wronarowsky, kapitan 3 pułku artylerji wałowej w Przemyślu, odebrał sobie dnia 26 bm. życie wystrzałem z rewolweru Samobójca stał załogą w warowni Siedliska

Jubileusz. Dnia 27. bm. pojawiła się u arcyks. Karola Ludwika o godzinie 3 popołudniu deputacja oficerów rosyjskiego 24. p. dragonów, którego właścicielem jest arcyksiążę. W skład deputacji weszli: pułkownik Czyczagow, rotmistrz Sergij i wachmistrze Sawel i Mossowoj. Deputacja, po audjencji, została zaproszoną przez arcyksięcia na obiad.

Ludność Litwy. W urzędowych rosyjskich wykazach statystycznych, odnoszących się do wzrostu ludności, wyjątkowem znaczeniem uderza fakt nieproporcjonalnego w stosunku do innych prowincyj państwa, zwiększenia się jej od roku 1867 do roku 1892 w kraju „północno-zachodnim“ (gubernja wileńska, kowieńska, grodzieńska, mińska, witebska, mohilewska) I tak w przeciągu dziesięciolecia, od roku 1867 do roku 1877, ludność tych gubernij wzrosła o piętnaście procent, a w ciągu dwudziestolecia od trzydzieści do trzydzieści dwa procent, zaś w przeciągu dwudziestu sześć lat do pięćdziesiąt procent. Powodem takiego wzrostu wśród Białorusów i Litwinów jest według urzędowych zapewnień uwłaszczenie włościan na wygodniejszych znacznie warunkach, aniżeli dokonane ono było w prowincjach innych. Warunki te zawierały się w wyznaczeniu im większych przestrzeni gruntów i w znacznem zniżeniu ceny wykupu ziemi.

Przyjęcie członków rosyjskiej marynarki w Paryżu odbędzie się wedrug następującego, ogłoszonego już oficjalnie telegramu: „Po czteryduiowym pobycie w Toulonie, złożą rosyjscy oficerowie Carnotowi wizytę w pałacu elizejskim. Następnego dnia urządza wielkie przyjęcie w ratuszu miasto. Dalej jest w projekcie śniadanie u ministra wojny, po którym nastąpi turniej na Polu Marsowem; bankiet i przyjęcie u prezydenta ministrów, galowe przedstawienie w Operze, bankiet na Polu Marsowem sztuczne ognie, ostatniego zaś dnia śniadanie u prezydenta Carnota.

Odzyskanie debitu. Korespondent petersburgski *Warsz. Dniewn.* donosi, iż gazeta *Frankfurter Ztg.* uzyskała znów debit pocztowy w Rosji.

Przy otwarciu nowej linji kolejowej Lublana-Grosslupp Gottschee dnia 27. bm. byli obecni między innymi minister handlu Bacquehem, szef sekcyjny Wittek, radca dworu Bischof i w. i.

Pewna młoda panienka z Gałaczu, która tego lata ukończyła pensjonat Sacré Coeur w Paryżu, zwróciła się do Zoli z zapytaniem, czy jej zaleca czytać swe utwory. Autor „Nany“ odpisał jej własnoręcznie w te słowa:

„Dopóki młoda osoba za mąż nie wyjdzie, jest pod opieką rodziców; a gdy wstąpi w związki małżeńskie, dobrze robi, słuchając męża. Moje zdanie takie: możesz pani czytywać moje książki — jeśli pozwolą ci na to rodzice, a następnie — mąż. Zechciej pani itd.“

Orkan Z Kłajpedy donoszą pod dniem 27. bm.: Już drugi dzień szaleje tu gwałtowny orkan. Z morza Bałtyckiego donoszą o rozbiciu okrętów.

Skandal w Operze. W paryskim teatrze Opery podczas przedstawienia „Walkiryj“ Wagnera, w pierwszym akcie w duecie Siegmunda i Sieglinda śpiewacy nie mogli się pogodzić z orkiestrą, tak dalece, iż dyrygent musiał dać znać, aby arję rozpoczęto nanowo. Publiczność zaczęła gwizdać i sykać. Operą dyrygował w tym dniu Paweł Viardot, syn słynnej śpiewaczki, który ma podobno otrzymać dymisję; ogłasza on w dziennikach na swoje usprawiedliwienie, iż od dwóch dni cierpiał na wrzód w uchu, a w pierwszym akcie doznał tak silnego zawrotu głowy, iż nie mógł dawać właściwych znaków orkiestrze.

Pobudkę odegrała wczoraj rano kapela „Harmonji“, jako w dzień patrona kraju św. Michała. Z wieży ratuszowej powiewają flagi o barwach kraju.

Odczyt pt. „Młodzież przemysłowa i handlowa wobec wystawy krajowej“ będzie wygłoszonym w „Czytelni ludowej“, w Taniej kuchni“, przy ul Blacharskiej l. 8, w niedzielę dnia 1. października br., o godzinie 3. popołudniu. Wstęp bezpłatny.

Z armji. Przeniesienie: Kapitan Sanojca Józef do pułku kolejowego. Lekarze pułkowi: Hankiewicz Teofil do pułku ułanów nr. 8, Szyjkowski Leopold do 41. p. p, Kulczycki Aleksander do 60. p. p, Skiślewicz Antoni do 24. p. p.. Obajes Herman do 20. p. p. i Zadurowicz Rog do 100. p. p. Urlopowano z poborami na rok Jaworskiego Eugenjusza kapitana 16. p. p., z siedzibą w Limanowie.

Egzamina na oficerów. Przed komisją, której przewodniczył jenerał brygady Schrott, odbył się w Przemyślu egzamin jednorocznych ochotników. Egzamin złożyli: z odznaczeniem: Dominik Jan Kunert 90. pp., z dobrym postępem: z 29. pp.: Walery Gürtler, Leiser Briefer, Daniel Haas, Jan Sandecki, Wincenty Rężay, Witold Olszewski, Tadeusz Mochnacki; z 10. pp.: Antoni Miazga, Kazimierz Biliński, Zygmunt Geschwind; z 40. pp.: Franciszek Jakubik, Ferdynand Bernacki, Adam Nowakowski, Wolf Freudenheim, Moritz Bonhardt, Jan Ochęduszko, Albin Hammer, Michał Krzeczkowski. Antoni Wierzeyski, Alfred Schindler; z 58 pp.: Mieczysław Schindler, Kajetan Biegański. Jan Krogulecki, Mateusz Puchalik, Feliks Tokarski, Eugenjusz Woynarowski; z 77. pp.: Antoni Herlos; z 89. pp.: Emil Paar; z 90. pp. Mateusz Zamorski.

Wynik egzaminu oficerskiego w artylerji we Lwowie. Na 50 kandydatów odstąpiło 8, padło 10, egzamin zaś pomyślnie złożyli następujący jednoroczni ochotnicy: Adam Wilhelm, Bałko Roman, Bielski Stanisław, Czołowski Bolesław, Czermin Otto. Danksza Jan. Dąbrowski Stanisław, Dębicki Jan, Dzierzyński Franciszek, Dukiet Władysław, Dobrowolski Stanisław, Fedorowicz Włodzimierz, dr. Finkler Leon, Haller von Hallenberg Stanisław, Jankowski Adolf Körner Izydor, Kolek Wincenty, Kłak Wiktor, Jagielski Władysław, Malisz Eugeniusz, Mallek Edward, Peckel Hugo, Pospiszel Bojomir, Reissner Ludwik. Neudeck Władysław, Ryś Józef, Słonecki Wiktor, Stojowski Stanisław, Zaklika Tomasz, Zagorodnikow Wincenty, Żeleński Stanisław

Przeniesienie zwłok zmarłego przed pięćdziesięciu laty poety ruskiego ś. p. Markiana Saszkiewicza z Nowosiółek koło Kamionki Strumiłowej do Lwowa nastąpi dnia 25. października b. r. Starostwo kamioneckie już zezwoliło na wydobycie i przewiezienie zwłok zmarłego poety. Wydział ruskiego towarzystwa „Proświta“ na ostatniem swem posiedzeniu uchwalił zaprosić do wzięcia udziału w uroczystości złożenia zwłok ś. p. Markiana Szaszkiewicza na cmentarzu Łyczakowskim: Wydział krajowy, pana namiestnika, radę miasta Lwowa, uniwersytet, politechnikę, biskupów ruskich i wszystkie ruskie stowarzyszenia.

Jadowite grzyby. W Krzywem koło Kozowy zdarzył się wypadek śmierci całej rodziny wieśniaczej wskutek spożycia jadowitych grzybów. Dnia 10. bm udał się szewc Filip Twiełyk do lasu i nazbierał, jak mu się zdawało, podpieńek, które przyniosłszy do domu, kazał swej żonie przyrządzić na wieczerzę Po spożyciu tych grzybów, rozchorowała się cała familja kolejno, lecz ponieważ zachowywali zjedzenie grzybów w tajemnicy, nikt z sąsiadów nie wiedział, jaka przyczyna tej słabości. Dopiero po dłuższym czasie, gdy wymioty nie ustawały, przyznali się chorzy, że jedli podpieńki, wskutek czego zawiadomiona miejscowa zwierzchność gminna, posłała natychmiast po lekarza do Kozowy dr Fleischmana, nim jednak lekarz przybył, 7 letnia Twiełyków córka już umarła. Lekarz użył natychmiast możliwych środków zaradczych, lecz niestety wszystkie usiłowania okazały się daremnemi i w nocy na środę umarła w wielkich męczarniach żona pomienionego włościanina, w środę w południe sam Twiełyk; a wreszcie we czwartek z rana zmarła ostatnia ofiara otrucia 10 letni syn Dmytro Twiełyk. Z całej rodziny została tylko 7-miesięczna sierotka

W Rudkach zmarli skutkiem spożycia trujących grzybów Jan i Marja Wawrzkiewicz.

Ósmy okólnik towarzystwa rybackiego galicyjskiego wyszedł właśnie w objętości 55 stron dużej ósemki. Konstatuje on, że hodowla ryb zyskuje coraz bardziej prawo obywatelstwa w naszym kraju, liczba członków zwiększa się, zwłaszcza przystępują do towarzystwa rady powiatowe i zarządy dóbr, a obecnie liczy ono dwanaście honorowych, dwadzieścia jeden dożywotnich, dwieście dwadzieścia pięć zwyczajnych, dwadzieścia sześć korporacyjnych członków, dwadzieścia siedm delegatów i trzynaście korespondentów. Skutki zarybiania rzek, zwłaszcza górskich, zaczynają się już objawiać. W dalszym ciągu sprawozdania znajduje się zestawienie kroków, poczynionych dla zainteresowania ludu hodowlą ryb, granic rewirów rybnych na Sole, Skawie i Babie, artykuł księdza Kluka: „Stawy, jeziora, rzeki“ itd.

Równość wyznań w Królestwie Polskiem. *Chołm-Warsz eparch. Wied.* zamieszcza w numerze 13. odezwę prawosławnego archiepiskopa warszawskiego Flawiana z dnia 4. (16) czerwca rb., w której czytamy: „Z przykrością widzę że wśród duchowieństwa eparchji chełmsko-warszawskiej coraz częściej objawia się chęć przenoszenia z jednego miejsca na drugie. Kapłani po większej części w nadziei, że dostaną lepsze miejsce, bardzo mało dbają o dobry stan swoich probostw, zwłaszcza pod materjalnym względem: wyjałowiają ziemię, wyrąbują lasy; nie podtrzymują, a niekiedy do zupełnej ruiny doprowadzają domki plebańskie i budynki gospodarskie, potem skarżą się na biedne położenie swoje, starają się o parafię dobrze zagospodarowaną; inaczej mówiąc, chcą, bez pracy, korzystać z tego, nad czem kto inny pracował“.

Żeby położyć koniec temu ubieganiu się za probostwami, arcybiskup stanowi, że odtąd każdy z kandydatów „do prośby o przeniesienie na lepszą parafię, powinien dołączyć wiadomości, poświadczone przez błagoczynnego: 1. o tem, co zrobił dla urządzenia parafji i utrwalenia w niej prawosławia; o ile wzrosła liczba tych, co przystępują do spowiedzi i komunji św., a tem samem zmniejszyła się liczba upornych; ilu innowierców nawrócono; jakich użyto środków w celu moralnego podniesienia parafian; czy dochody cerkiewne wzrosły przy nim; czy do bractwa przybyło co członków? — jak prowadził gospodarstwo; w jakim stanie utrzymywał budynki? itp

Coby to nastąpiło, gdyby którykolwiek z naszych biskupów ogłosił w *Przeglądzie katolickim* warszawskim, że kapłan, starający się o lepsze probostwo, powinien wykazać: „ilu nawrócił innowierców? jakich użył środków w celu.. przywrócenia na łono św. Kościoła katolickiego apostatów i z jakim skutkiem? ilu odwiódł od przyjęcia prawosławia?. czy zaprowadził szkółkę przy kościele, lub przynajmniej starał się o jej zaprowadzenie?.. czy starał się o to, żeby mu władza naukowa pozwoliła wykładać religię w szkole wiejskiej?... czy zaprowadził jakie bractwo, lub starał się o rozszerzenie bractwa już istniejącego? itp.

Kapłan katolicki, któryby się przyznawał do któregokolwiek z tych pytań, zostałby natychmiast przez generał gubernatora skazany.

Nasz współziomek J. O. Narkiewicz-Jodko, współpracownik rosyjskiego cesarskiego instytutu medycyny eksperymentalnej, zyskuje sobie w w sferach naukowych coraz większe uznanie. W tych dniach zdawał, w obecności księcia Oldenburgskiego, sprawę ze swej metody leczenia chorób nerwowych przy pomocy elektryczności. Obecnymi przy tem byli między innymi: akuszer nadworny Krasowski i dyrektor instytutu Spery-Henzike. Referat i doświadczenia przez referenta czynione, zyskały całkowite uznanie. Odtąd Narkiewicz Jodko korzysta z uprzejmego pozwolenia księcia Oldenburgskiego i pracuje w jego laboratorjach, do których wstęp nie jest tak łatwy od czasu, gdy nihiliści z taką zręcznością potrafili z nich korzystać.

Gorsety na nogi. Pomysłowi Amerykanie wynaleźli nowy rodzaj tortury na niekształtne nogi. Jest to rodzaj nadzwyczaj cienkiej i gęstej pończochy, która ma stanowić użytek taki sam, jak gorset dla ciała, tj. nadać jej kształt i formę estetyczną. Pomysłowy wynalazca nie mówi o tem, czy podobny „gorset“ sprawia cierpienie, zapewnia tylko o dobrym skutku użycia takowego; pozwalamy jednak sobie wątpić, czy znajdzie nowy wynalazek szerokie zastosowanie.

Składka. Na powodzian złożył pan K D 2 zł

Do naszych Czytelników!

Z dniem 1. października rozpoczyna się nowy kwartał Przypominając o tem, prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty, celem uregulowania nakładu

Dziennik Polski, jak dotychczas, stać będzie wiernie na straży narodowych ideałów — będzie przedewszystkiem polskim dziennikiem — i jak dotychczas popierać będzie każdą myśl poczciwą i zacną, mając przedewszystkiem na uwadze dobro ogółu.

W przyszłym kwartale po ukończeniu drukujących się powieści, zamieścimy oryginalną powieść Wincentego hr Łosia pt. „Czarna Polka“. Jest to najnowsza powieść tego autora, który zyskał sobie liczne zastępy chętnych czytelników Odznacza się ona niezwykłą żywością akcji i nader interesującą fabułą. W drugim fejletonie zamieścimy tłumaczoną z angielskiego powieść pt. „Judasz“, utwor Howarda, który w przeciągu sześciu miesięcy doczekał się pięciu wydań

Dział ekonomiczny zostanie rozszerzony. Oprócz giełdowych depesz z Wiednia, Berlina i Frankfurtu, podawać będziemy cenę artykułów spożywczych w kraju i zagranicą.

Dział korespondencji i depesz również będzie obfity. Z Wiednia, prócz korespondencyj Adina, zamieszczane będą „Listy polityczne“ — z nader pewnego źródła. Zadaniem ich będzie przedstawienie całokształtu obecnej polityki Koła polskiego i jego udziału w pracach parlamentarnych. Nadto, jak dotychczas, zamieszczać będziemy korespondencje z Krakowa, Poznania, Warszawy, Wilna, Buda Pesztu Pragi, Paryża i Londynu, starając się, ażeby *Dziennik Polski* dostarczał czytelnikom naszym jak najświeższych i najpierwszych informacyj.

Dziennik Polski wychodzi w podwójnem wydaniu: wieczór o godzinie 7 dla prowincji, rano zaś o godzinie 8 dla Lwowa. W ten sposób czytelnicy otrzymają najwcześniejsze wiadomości.

Dziennik Polski jest jedynem pismem polskiem w Galicji, które prenumeratorowie we Lwowie i na prowincji otrzymują codziennie (także w poniedziałki). Wobec tego, że same poniedziałkowe numera zwiększają koszt wydawnictwa o kilka tysięcy zł. *Dziennik* jest najtańszem pismem w Galicji.

Dziennik Polski stoi wyłącznie o własnych siłach — a siły te, to prenumeratorowie pisma. Im więcej ich jest, tem lepiej rozwijać się może pismo, tem skuteczniej służyć sprawie.

To też zanosimy prośbę do naszych czytelników i przyjaciół, ażeby pismo nasze w gronie swych znajomych rozszerzać się starali.

Grono redakcyjne *Dziennika Polskiego* składają pp.: dr. Kazimierz Ostaszewski Barański, Mieczysław Schmitt, Stanisław Woynarowski, dr. Stanisław Rittel, Stanisław Rossowski, Karol Kucharski, Bronisław Laskownicki, Aleksander Milski, Adam Krajewski.

Korespondenci: Kraków p. Józef Hopcas, Poznań Eryk, Warszawa P., Wilno ***, Wiedeń Adolf Inlender (reprezentant *Dziennika Polskiego* we Wiedniu) i W. (autor przyszłych „Listów politycznych z Wiednia“), Buda-Peszt Pobóg, Praga Gozdawa, Paryż Jan Gruszecki, Londyn Józef Barański, Sofja dr. Christo Kessiakow.

Oprócz tego zamieszcza *Dziennik Polski* liczne korespondencje z kraju, o których przysyłanie najuprzejmiej naszych przyjaciół i czytelników upraszamy.

Wiadomości literackie i artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka: Dziś w sobotę „Masketa“, czyli „Dziewczę szczęścia“, operetka w 3. aktach E. Audran'a. Czternasty gościnny występ pani Adolfiny Zimajer, artystki teatrów warszawskich; jutro w niedzielę o godzinie pół do 4 popołudniu „Górą Radziwiłł!“, widowisko sceniczne w 7. obrazach Adolfa Walewskiego, z muzyką na tle motywów narodowych ułożoną przez E. Urbanka; wieczór o godzinie 7 „Nanon“, operetka w 3. aktach T. Zell'a, muzyka R. Gené'ego. Piętnasty gościnny występ pani Adolfiny Zimajer, artystki teatrów warszawskich.

Z teatru Piękna Amerykanka, która na równi z innemi kobietami chce się podobać i wyglądać ładnie, której serce żywo bije w łonie — mimo to każe jej przybrany ojciec kaznodzieja chodzić w jakimś worku i pilnie odczytywać artykuły z kodeksu moralności, słowem miss Helyet znalazła w pani Adolfinie Zimajer wyborną przedstawicielkę Artystka gra tę postać świetnie, z wielkiem uczuciem i z tą nieporównaną finezją i wdziękiem, których jej rzeczywiście pozazdrościć można.

Dyskrecja w słowach, poparta odpowiedniemi gestami, które mówią same za siebie i żadnych bliższych nie potrzebują objaśnień, jest w grze naszego gościa znakomitą—artystka doskonale prześlizguje się po miejscach drażliwszych, a dowcip, zaprawiony nieraz sporą dozą soli atyckiej, umie podać zręcznie i z smakiem artystycznym, dowcip zyskuje przez to na wartości i pozostaje zawsze eleganckim. Jeżeli dodamy do tego i milutki głos, to możemy sobie wyobrazić, jak sympatyczną była miss Helyett.

Grała p Zimajer miss Helyett poraz pierwszy we Lwowie i możemy śmiało twierdzić, że zachwyciła swą interpretacją wszystkich Już choćby tylko to „przefasonowanie“ swego ubrania przed lustrem, jest ostatnim wyrazem sztuki aktorskiej i sprytu kobiecego, który z niczego potrafi zrobić coś bardzo wdzięcznego.

Obsada innych ról pozostała ta sama, a wszyscy nasi artyści grali z werwą i humorem, zasługując sobie na szczere uznanie.

Publiczność zapełniła teatr po brzegi i wykonawców darzyła hucznemi oklaskami, bawiąc się wybornie.

Nowości literackie (podane przez księgarnię Seyfartha i Czajkowkiego we Lwowie):

Boas dr. J. Podręcznik zoologji dla uczących się i nauczycieli, z niemieckiego przełożył dr. Nussbaum Worszawa w ósemce stronic 618 z 378 rycinami 6 zł. 75 ct.

Czerkawski dr. W. Teorja czystego dochodu z ziemi Lwów w 8 ce str. 230 2 zł.

Czermak dr. W. Z czasów Jana Kazimierza. Studja historyczne. Lwów w 8 ce str. 395. 3 zł. 50 ct

Dzieduszycki hr. W. Roztrząsania filozoficzne o podstawach pewności ludzkiej. Lwów w 8-ce, str. 190. 2 zł. 40 ct.

Junosza Klemens. Pająki, obrazek z życia warszawskiego. Warszawa 8 ka str. 248. 1 zł. 65 ct.

Łanskaja N. Missjonarze świętej Rosji. Powieść ze społecznego życia w „zachodnim kraju“. Kraków 8 ka str 221. 1 zł. 60 ct

Masłowski W. Wiarusy. Powieść w 3 tomach. Lwów 8 ka. 4 zł.

Morawski K Dwaj cesarze rzymscy „Tyberjusz i Hadrjan“. Kraków 8 ka str 148 1 zł.

Niemcewicz J. Śpiewy historyczne. Wydanie miniaturowe w 24-ce oprawne. 2 zł.

Podręcznik do systematycznego dyktanda według uchwał Akademji umiejętności. Warszawa 1893 w 8 ce str 185. 85 ct.

Sternal dr. T. Z powodu dzieła S. Tarnowskiego o Zygmuncie Krasińskim. Lwów 8 ka str 70 80 ct

Szumski L Wspomnienia o 3 pułku ułanów wojska polskiego. Kraków 8-ka str. 165 2 zł.

Zwitkowski F. Jeden z ostatnich, obrazek dramatyczny w jednym akcie. 35 ct.

„Czasopismo techniczne“, organ Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, zawiera w nrze 17. z 10. września br spis nowomianowanych reprezentantów Towarzystwa na prowincji, poczem następuje rozprawa inż. E. Hanswalda o systemach kolei miejskich z 12 ilustracjami dalej wiadomości techniczne z kolei Stanisławów-Woronienka, artykuł inż. W. Opolskiego o kątach pomiarów geodezyjnych, przegląd czasopism, nadesłanych do redakcji w sierpniu br., rozmaitości i ogłoszenia.

„O reformie podatków osobistych w Austrji“. Pod powyższym tytułem wyszła zajmująca i fachowo opracowana broszura p. Fr. Szymusika, sekretarza krajowej dyrekcji skarbu. Jest to początek dłuższej pracy, w dalszym ciągu bowiem zapowiada autor artykuły następujące: 1. o taryfie ogólnego podatku zarobkowego, która — jak wiadomo — nie znalazła przychylnego przyjęcia ani w komisji podatkowej parlamentu, ani w kołach interesowanych; 2. o podatku zarobkowym od przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania rachunków; 3. o podatku od płac czyli od dochodu ze stosunku służbowego pochodzącego; 4. o podatku rentowym; 5. o osobistym podatku dochodowym; 6. o celu zamierzonej przez rząd reformy; wreszcie 7. uwagi końcowe o reformie i 8 spis rzeczy.

Ostatnie wiadomości.

Główny ruski komitet wyborczy — jak donosi *Diło* — uchwalił na posiedzeniu dnia 27. b. m. zatwierdzić wniosek komitetu okręgowego w powiatach jarosławskim i cieszanowskim, ażeby tym razem nie stawiać tam kandydata ruskiego, ale polecić wyborcom, aby głosowali na kandydata stronnictwa chłopskiego Antoniego Sobienia.

Przed praskim sądem wyjątkowym rozpisano dotychczas 3 rozprawy. Z tych jedna tylko ma charakter polityczny. Redaktor *Pokrokowych Listów* Antoni Wessely stawać będzie 11. października pod zarzutem zbrodni zaburzenia spokoju publicznego. Z dwóch pozostałych spraw, jedna jest prasową, a druga obejmuje pospolitą zbrodnię. Przewódca socjalistów, Józef Krapka, stoi pod zarzutem obrazy honoru, popełnionej drukiem, a niejaki Baumeister, śpiewak ludowy, sądzony będzie o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, którego dopuścił się na własnej żonie.

W Inowrocławiu odbył się wiec katolicko-polski, bez udziału duchowieństwa i świeckiej inteligencji, jako nowy popis tn. „partji ludowej.“ Popis ten wypadł bardzo marnie co do swej treści Występowało tylko dwóch mowców, przez komitet ustanowionych, innym zgłaszającym się do głosu odmówiono możności zaznaczenia, że cały wiec ten był niepotrzebnym. Zaznaczamy tu, że na ostatnim wiecu wyborczym udzielano głosu także przeciwnikom komitetu. Ale o to mniejsza. Kto drugiemu odmawia głosu, powinien przynajmniej sam wystąpić z czemś, co by imponować mogło.

Wszystkie dzienniki berlińskie podnoszą, że według ogłoszonych depesz cesarza Wilhelma i Bismarcka, rzekome pojednanie redukuje się do najściślejszych granic zwykłej grzeczności.

Wedle *Prawit. Wiestnika* ustanowiono komisję, która ma zbadać sensacyjną sprawę wojennego okrętu „Rusałka.“

Agence de Constantinople donosi, że wiadomość belgradzka o zamordowaniu komendanta żandarmerji wilajetu kossowskiego, Mehemeda Ali paszy przez albańskich brygantów jest zupełnie bezpodstawną

Z Paryża donoszą: Jenerał Mercier, który podczas ostatnich manewrów okazał wybitny talent strategiczny, mianowany został komendantem 3 korpusu armji

Depesza ze Stambułu, donosząca o serdecznych stosunkach hr. Paryża z carem, wywołała w tutejszych kołach rządowych niemiłe wrażenie.

Figaro zaleca w czasie gościny rosyjskich marynarzy w Paryżu wystawić na scenie Daniszewów sztukę, która już w roku 1876 tak olbrzymim cieszyła się sukcesem, a to głównie ze względu na znajdujący się w tejże następujący ustęp: „Dopóki na ziemi są Rosjanie, Francuzi i dzikie zwierzęta, będą się Francuzi wiązać z Rosjanami przeciw dzikim zwierzętom“.

Köln. Ztg. otrzymuje ze Stambułu informacje o zapatrywaniach, panujących w tureckich kołach rządowych w sprawie francusko-rosyjskiego sojuszu Wiadomość o utworzeniu rosyjskiej eskadry na morzu Śródziemnem — pisze *Köln. Ztg.* — nie była niespodziewaną; oczekiwano już od dłuższego czasu wzmocnienia eskadry rosyjskiej. Krok ten zwrócony jest przeciwko Anglji. Sojusz rosyjsko-francuski nie budzi zresztą w Stambule zaufania, gdyż na Wschodzie oba te państwa mają tak samo sprzeczne i przeciwne interesa, jak przed laty 40. Rosja godzi się na przyjaźń Francji tylko dla tego, aby wyrządzić szkodę Anglji. Od wielu lat oczekiwana walka Rosji z Anglją w Azji i o Azję, toczyć się będzie na Morzu Śródziemnem z pomocą Francji.

Telegramy „Dziennika Polskiego“.

Wiedeń 29. września. Kursuje pogłoska i ustąpieniu Stambułowa

Buda-Peszt 29. września. Od kilku dni rozrzucają tu anarchistyczne odezwy. Sprawców dotychczas nie schwytano

Paryż 29. września. Szefem jeneralnego sztabu mianowany jenerał Boisdoeuvre, zastępcą Gonse.

Paryż 29. września Rosyjscy goście wracając, odwidzą także Lyon i Marsylję.

Carnot nie pojedzie do Toulonu, lecz przyjmie gości w Paryżu.

Berlin 29. września. Schweninger, jako urzędnik państwowy, otrzymał formalny rozkaz donoszenia cesarzowi o zdrowiu Bismarcka.

Berlin 29. września. Rada cłowa wybrała delegata, który stale wspierać ma radą swą komisję, traktującą z rosyjskimi komisarzami o traktat handlowy.

Berlin 29. września. Cesarz Wilhelm wracając ze Szwecji wstąpi do Fredensburga.

Wiedeń 29. września Nadzwyczajny profesor Juljusz Wagner z Gracu mianowany został zwyczajnym profesorem psychiatrji we Wiedniu. Kierownik szkoły przemysłowej lwowskiej Tschirschnitz mianowany rzeczywistym nauczycielem tamże. Suplent Pawłowski mianowany rzeczywistym nauczycielem w szkole przemysłowej w Czerniowcach.

Wiedeń 29. września. Wczoraj po zamknięciu giełdy południ. notowano: kredyty 338 75; węg. kredyty 413·75; anglosy —·—; laenderbanki 250 10; sztacbany 305 37; lombardy 104·—; elbethale 240 —; tytoniowe —·—; alpiny 55 10; renta majowa 97 15; węg. złota 116 30; węg. koronowa 94 05; austr. koronowa 96·60; losy tureckie 49 50; uniony —·—.

Berlin 28. września Giełda wczorajsza, wiecz., kursa końcowe. (W nawiasie podane cyfry oznaczają porównawczy kurs wiedeński t. zw. Wiener Parität). Kredyty 201·90 (339 43); lombardy 42 25 (104·60); węg. renta złota 93·75 (116·57); ruble 211·25 (130·98).

Frankfurt 28 września. Giełda wczorajsza wieczorna kursa ostatnie (W nawiasie podane cyfry oznaczają porównawczy kurs wiedeński). Kredyty 271 87 (338 72); lombardy 85·37 (104 35); renta węg. złota —·— (—·—); koronowa — — (—·—).

Kijów 29. września Według wiadomości z Petersburga, postanowiło ros. ministerstwo skarbu w rozmaitych austrjacko-węgierskich miejscach targowych usadowić komisjonerów dla sprzedaży rosyjskiego zboża.

Petersburg 29. września. Rosyjskie pisma omawiają depeszę cesarza Wilhelma do Bismarka i powiadają, że cesarz nie byłby jej z pewnością wysłał, gdyby przypadkowo nie znajdował się właśnie w otoczeniu tak doświadczonych i rozważnych przyjaciół, jak cesarz Franciszek Józef i król Albert saski.

Petersburg 29. września. Według *Now. Wremia*, ma z końcem bieżącego roku przyjść pod obrady w rosyjskiej radzie państwa projekt do ustawy „o ogólnem położeniu żydów.“

Rzym 29. września. Poseł Cavalotti oskarża w liście otwartym włoskiego ministra skarbu o podejrzane stosunki z rzymskim bankiem, w którym panujące nieporządki znał już i zezwalał na nie w r. 1888, jako ówczesny minister handlu.

Londyn 29. września. Wedle doniesienia „Timesa“ z Yokohamy były w Gifu wielkie powodzie; kilka tysięcy domów uległo zburzeniu Mnóstwo rodzin jest bez dachu, około 50 osób straciło życie.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 28. września 1893 r.

HOTEL ŻORZA. A. Mazaraki z Nestorowic. T. Kownacki ze Świtałowa. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki. J. hr. Stadnicki z Wielkiej wsi. B. hr. Stecki z Nadycza. Z. Mochnacki z Toustego. J. Kaiser z Wiednia. E Hax-Thausen a Krakowa.

HOTEL CENTRALNY. E. Czaykowska z Wasylowa. E. Taranowska z Podhajec. L. Morawsev z Łówcza. J. Brodnicey z Krosna J. Wurm z Rzeszowa. A. Zaruski z Oleska. J. Longchamps z Rypna. L. Friedman z Kaschau. J. Blau z Aradu. H. Marczewski z Nowego Sącza. J. Domański z Chlebowic.

HOTEL FRANCUSKI. H. L. Cigala z Ispas. I. Korwin z Jureczkowa. H. Kohl z Czerniowiec. I. Mendl z Saaz. N. Schweritz, K. Bojko, C. Henhapel. F. Farnik z Wiednia. H. Voigt z Drezna W. Veter z Wrocławia. W. Bartelmus z Pragi. F. Peter z Tryestu. P. Skazel z Wiednia. A. Nettel z Drezna C. Hlawatschek z Reichenbergu.

NADESŁANE.

Dr. UHMA
asystent ś. p. dr. Krówczyńskiego
ordynuje przy ul. Lindego l. 7. g. 2—4.

M. JONASZ
DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY
we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 3.
kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.

PROMESY
na losy cisańskie
po 2 zł. 50 ct. wraz ze stemplem
Ciągnienie 1. października 1893 roku.
Główna wygrana 200 000 koron.
i na wiedeńskie losy komunalne
po 3 zł. 75 ct. wraz ze stemplem
Główna wygrana 400.000 koron.
Ciągnienie 2. października 1893 roku.

Przy zamówieniach z prowincji uprasza się o dołączenie 20 ct. na portorjum.

Na los, zakupiony w tym kantorze, padła główna wygrana w kwocie 50.000 zł.

Lekcji śpiewu
począwszy od 1. października b. r.
udziela
Józefa Szlezygier
uczennica Lamperti'ego
2040 **Sykstuska l. 16 parter.** 1—1

Powróciłem i ordynuję od 3—4 Kościuszki 14
Dr. Bronisław Skałkowski
2034 **lekarz chorób kob. i akuszer.** 1—8

Dr. Adolf Lukas
powrócił i ordynuje, jak dawniej, przy ulicy Blacharskiej l. 8, I. piętro. 2060 1—1

Przed zakupnem maszyny należy przejrzeć katalog poważnej firmy francuskiej J. Boulet et Cie inżynierów mechaników, następców J. Hermana Lachapelle, 31—33 rue Boinod Paris, której reputacja sumienności i rzetelności jest powszechnie znana. Wszystkie maszyny tego domu zbudowane z zastósowaniem ostatnich ulepszeń, są bardzo tanie i łatwe do prowadzenia.

Prawdziwa Benedyktynka z opactwa w Fécamp jest likierem stołowym wytwornego smaku, którą zakonnicy Benedyktyni wynaleźli w 1510 roku, a która jest prawdziwym przysmakiem od 370 lat dla smakoszów i znawców. Wytworzony z roślin, zawierających brom, jod i chloran sody zebranych na wybrzeżach morskich Normandji, likier ten zalecany jest przez sławnych lekarzy we Francji i za granicą przeciw różnym dolegliwościom, a mianowicie: kongestjom mózgu, burzeniu się krwi i przemianom organizmu przy zmianach pór roku. Prawdziwy likier Benedyktynów podnieca apetyt i przyczynia się do utrzymania wolnego stolca.

TEATR HR. SKARBKA.

Dziś:

Czternasty gościnny występ pani **Adolfiny Zimajer**, artystki teatrów warszawskich.

Maskota czyli dziewczę szczęścia
operetka w 3 aktach E. Audrana.

OSOBY:

Lorenzo, hrabia Piambino	Gasiński
Markiz Trittelini	Kliszewski
Fippo, pasterz	Kiczman
Rocco, dzierżawca	Skalski
Matheo, oberzysta	Kiernicki
Parafante, sierżant	Łomiński
Bettina, pasterka indyczek	**A. Zimajer**
Fiametta, córka Lorenza	Radwan
Carlo (paziowie)	Dąbrowska
Marko (paziowie)	Szanerówna
Angelo (paziowie)	Tomaszewska
Luigi (paziowie)	Drzewiecka
Paola (paziowie)	Sławiczkowa
Francesca (paziowie)	Węglówna
Antonina (paziowie)	Michlewiczowa
Żołnierz I szy	Gamski
Żołnierz II-gi	Eidsporn
Wieśniak	Pasterski

Osoby komedji włoskiej. — Lekarz, paziowie, damy, żołnierze, wieśniacy, wieśniaczki.— Rzecz dzieje się w hrabstwie Piambino w r. 1626.

Oświetlenie elektryczne.

Jutro po południu o godzinie $3^1/_2$: „**Górą Radziwiłł**", widowisko sceniczne ze śpiewkami w 7 obrazach Adolfa Walewskiego z muzyką na tle motywów narodowych ułożoną przez E. Urbanka.

Wieczór o godzinie 7.: „NANON", operetka w 3. aktach T. Zella, muzyka R. Genée'go.

Pietnasty gościnny występ pani Adolf. Zimajer, artystki teatrów warszawskich.

NEKROLOGJA.

†

Wanda z Wierzbowskich Halerewiczowa
żona doktora medycyny,
usnęła w Panu opatrzona św. Sakramentami po ciężkiej chorobie dnia 27. września 1893, przeżywszy lat 22.

W głębokim smutku pogrążony mąż i rodzina zawiadamiają krewnych i znajomych, że obrzęd pogrzebowy odbył się w Bołszowcach dnia 29. września b. r. o godzinie 4. popołudniu.

W Bołszowcach, d. 28. września 1893.

Zmiana lokalu!
Magazyn towarów modnych różnego rodzaju, jako to: aksamity, materje jedwabne, pluszе, gorsety paryskie, trykoty

E. L. SZNAPIKA

przeniesiony został z dniem 15. lipca do nowego lokalu
Rynek l. 29, dom Andriolego.

Polecając się dalszym względom Szanownej Publiczności pozostaję z szacunkiem *E. L. Sznapik.*

Wystawa światowa w CHICAGO.



Karty jazdy do AMERYKI
Niederlandzko-amerykańskiego Towarzystwa żeglugi parowej
I. Kolowratring 9
IV. Weyringergasse 7 a
WIEDEŃ.
Objaśnienia bezpłatnie. 1012 1—?

Z dniem 25. sierpnia b. r. został otwarty przy ulicy Jagiellońskiej l. 8.

Zakład przyrodniczy środków naukowych
tudzież
zbiorów i pojedynczych szczególniejszych okazów trzech działów przyrody.

Utrzymywać będzie w zapasie żywe: krajowe i zagraniczne ssaki, ptaki, rybki, płazy etc. tudzież wszelkie preparata i modele przyrodnicze naukowe, przedmioty etnograficzne, wyroby wschodnie etc.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w powyższym zakresie jakoto: wypychanie ptaków i zwierząt tudzież wyprawy szczególnych skór etc.

Połączony zarazem jest również wyłączny skład agencyjny i komisowy **surowców i wyrobów artystycznych marmurowych** z łomów towarzystwa budowlanego „Union" we Wiedniu.

Licząc na poparcie WP. polecam się łaskawym względom.
2015 1—1 *F. M. Złotnicki.*

Środek ochronny przeciw cholerze
M. RITTER'A
Campagne - Radetzky - Magenbitter

jest najlepszym środkiem ochronnym przeciw **CHOLERZE**. Czysty produkt naturalny z ziół, na drodze gorącej preparowany i badany przez c. k. chemika sądowego w Bernie, A. Gawalowskiego, a wskutek zawierających się w niem składników roślinnych, organizm wzmacniających i usuwających szkodliwe materje w czasach **epidemji uznany jako ochronny.**

Do nabycia przez moich zastępców we
Lwowie: MAHLER i BENDEL,
Przemyślu: J. KADERNOŻKA,
Tarnowie: HENRYK LEWINGER.
Krakowie: LEON MORGENBESSER. 684 1—8
Czerniowcach: S. & ADOLF ALLERHAND.

W zapasie we wszystkich większ. handlach delikatesów i korzennych.
M. RITTER LEIPNIK (Mähren)
Fabryka najlepszych Likierów i Octu spirytusowego.
Założona 1812, wielokrotnie premiowana.

Galicyjski Bank Kredytowy
począwszy od dnia 1. Lutego 1890 r.
wydaje

4% Asygnaty kasowe
z 30 dniowem wypowiedzeniem i

$3^1/_2$% Asygnaty kasowe
z 8 dniowem wypowiedzeniem,

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu **$4^1/_2$% Asygnaty kasowe** z 90 dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą **począwszy od dnia 1. Maja 1890 r.** po 4% z 30 dniowem terminem wypowiedzenia.

Lwów, dnia 31. Stycznia 1890. 1006 1—?

Dyrekcja.

Przedruk nie będzie płacony.

HERBATĘ Familijną
½ kilo 1·80 i 2 zł.
Znakomite WYSIEWKI z herbat
½ kilo 1·40 i zł. 1·70
1018 poleca HANDEL 1—?
Alberta Szkowrona
Lwów, plac Marjacki l. 7.

Gdyby kto co wiedział o Sewerynie Gross,
który w r. 1863 brał udział w powstaniu mianowicie: czy poległ lub zmarł i gdzie? a także o ojcu jego Sylwestrze, o którym wieść około r. 1847 zaginęła, raczy udzielić wiadomości, do biura wzajemnej pomocy uczestników powstania polskiego w r. 1863/4. Ulica Dominikańska l. 9, 2068 piętro I. we Lwowie. 1—1

Znakomite
WINOGRONA
deserowe, rozsyła się opłatnie w koszach 5 kilowych po 2 zł., za pobraniem. 2074 1—3
Christine Mitták
w Szakolcza (Węgry).

Dobra ziemskie
w korzystnem położeniu, blisko kolei, są do sprzedania.
Bliższą wiadomość udziela „K. L poste restante, Sambor." 2073 1—3

Poszukuję od wiosny 1894
Dzierżawy
do 300 morgów obszaru dobrej gleby w Galicji wschodniej.
Łaskawe oferty pod M. Z. poste rest Okna na Bukowinie. 2053 1-2

HEMOROIDY
leczą się radykalnie
przez użycie Pigułek i Maści Dra **Lebel** w Paryżu. 45 lat powodzenia.
We Lwowie w aptekach PP.: P. Mikolascha, Ruckera i Wewiórskiego; w Krakowie w aptekach PP.: Wiśniewskiego i Redyka. 2 1—?

Najprzedniejsze kuracyjne
WINOGRONA
feslawskie. 1907 1—4
GRUSZKI i JABŁKA
tyrolskie deserowe.
ŚLIWKI węgierskie
na kompoty i t. p. OWOCE rozsyła najstaranniej opakowane — handel
St. Markiewicza
we Lwowie, w Rynku l. 42.

---

c. k.

skład i sprzedaż
osobliwszych gatunków
Tytoniu i cygar
znajduje się 2075 1—3
od 1. Października 1893,
przy ul. Karola Ludwika l. 3
(dawniej cukiernia Kosteckiego).

FARBY
i
Lakiery do każdego malowania.
Wszelkie potrzeby i materjały lakiernicze, malarskie, pozłotnicze, rymarskie, stolarskie, ślusarskie.
Farby i lakiery do zapuszczania podłóg. 1901 1—?
Środki desinfekcyjne
i wszystko, czego kto tylko potrzebuje, dostarcza najtaniej
!!z Wiednia!!
Albin Krajewski
Wien, IV. Wiedener Hauptstrasse 51.

Nowo otworzony magazyn artykułów męskich i damskich

T. GÓRSKI i S. SZYDŁOWSKI

we Lwowie, plac Marjacki, l. 8, róg Hetmańskiej, — polecają w wielkim wyborze:

Rękawiczki męskie i damskie o 2, 3, 4, 6 i 10 guzikach, w najlepszych gatunkach: glace, duńskie, sarnie, angielskie, (krój Victorja) po zł. 1·20, 1·50, 1·65, 2 itd.

Kapelusze filcowe, miękkie i twarde, najnowszego fasonu, po zł. 1·50, 2, 4 i 5.

Cylindry angielskie po zł. 8 i 9.

Kapelusze składane (Chapeaux claque) po zł 9.

Krawaty męskie, angielskie i francuskie we wszystkich najmodniejszych formach, w wielkim wyborze.

Parasole angielskie, damskie i męskie, nowego systemu (automat paragon) i En-tout-cas od deszczu, lekkie i cienkie po zł. 2.75, 4, 5, 5 50, 6, 8 itd.

Koszule męskie, białe i kolorowe (krój francuski), począwszy od zł. 2 za sztukę.

Kołnierzyki i mankiety w najnowszych fasonach zł. 2·40 za tuzin.

Bielizna wełniana, systemu dr. Jaegera.

Spinki do mankiet i gorsetów.

Szpilki do krawatów.

Pończochy i skarpetki bawełniane, wełniane i fil d'ecosse, czarne i kolorowe po najniższych cenach.

Chustki męskie i damskie, płócienne i batystowe — najnowsze wzory — w wielkim wyborze, począwszy od zł. 3 za tuzin.

Kalosze prawdziwe rosyjskie, męskie i damskie.

Kołdry angielskie, plaidy, szale Hymalaya, szkockie, kocyki do podróży.

Płaszcze i haweloki angielskie, z materji czysto wełnianej, nieprzemakalne.

Szlafroki męskie, angielskie Himalaya, miękkie i ciepłe od zł 16 do 34.

Kamizelki włóczkowe i skórą podszyte, do polowania.

Kamasze i pończochy myśliwskie.

Kufry, kuferki i torby z przyborami do podróży.

Wielki wybór wyrobów ze skóry, pularesy, tytonierki, portmonetki, woreczki, papierośnice z pierwszorzędnych fabryk i w najlepszej jakości.

Przybory toaletowe w wielkim wyborze.

Perfumerja francuska i angielska tylko z fabryk zaszczytnie znanych.

Szczotki, szczoteczki do paznogci i zębów.

Grzebienie we wszystkich wielkościach, lusterka, gąbki, scyzoryki, nożyczki i brzytwy angielskie.

Skład **WODY KOLOŃSKIEJ** wszelkich marek, flakon po ct. 50, zł. 1, 1·50 i 3.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniamy szybko i dokładnie, a staraniem naszem będzie, zjednać sobie względy P. T. Szan. Publiczności.

2052 1—3 Polecając swoje usługi, zostajemy z głębokim szacunkiem **T. GÓRSKI i S. SZYDŁOWSKI.**

Szukają posad zaraz:

1. **Nauczyciel Polak** z wyższem wykształceniem, posiadający języki: francuski, niemiecki, angielski i rosyjski. 2. **Nauczyciel Francuz** z kilkoletnią praktyką. 3. **Nauczycielki Polki**, wychowane za granicą z wyższem wykształceniem w językach francuskim, niemieckim, muzyce. 4. **Nauczycielki** z systemem szkolnym. 5. **Nauczycielka Francuzka** z niemieckim, muzyką. 6. **Bony Niemki, Polki** — fröblanki. Wymienione osoby mają chlubne polecenia. Wiadomość **w biurze Ludmiły z Gidlińskich Skowrońskiej,** Kraków, Krupnicza 3.

Cenniki wraz z ołową taryfą gratis.

KAWA pocztą franco
$4^1/_2$ kilo netto pod gwarancją.
Najlepszy towar. (Pobranie).

Afryk. Mocca perł.	zł. 5·75
Kuba zielona silna	„ 6·58
Złota Jawa, żółtawa	„ 7·30
Ceylon modra f.	„ 7·55
Perłówka najlepsza	„ 7·35
Arab. Mocca aromat.	„ 8·10

Kawior, Konserwy najtaniej.
Herbata najtańsza do najlepszych sort. 1889 1—2
Ettinger & Comp. Hamburg.

BIELIZNA DLA PANÓW
jak: **Koszule, kalesony, skarpetki i chustki,**
Krawaty najnowsze
najlepszej jakości, w wielkim wyborze i po cenach przystępnych
poleca 1979 1—?
MAGAZYN A LA VILLE DE PARIS
Lwów, plac Halicki 2.
Gabryel Stark.

Magazyn towarów bławatnych i płócien
MAJERA WIDRICHA
we Lwowie, ulica Żółkiewska, l. 13,
poleca:

wielki wybór **najmodniejszych materyj wełnianych i jedwabnych, kaszmiry czarne, materje na pokrycie płaszczów i futer, barchany, flanele, sukienki i chustki zimowe,** jako też **dywany perskie, materje na meble, bieliznę stołową,** różne **firanki, portjery, kapy i wszelkie wyroby płócienne**

po najtańszych cenach. 2031 1—3

Zlecenia Giełdowe

wykonujemy jak najsolidniej za miernem pokryciem i zatrzymujemy zakupione papiery aż do sprzedaży z zyskiem w depozycie.

Rady i informacje

w sprawach bankowych i giełdowych udzielamy bezpłatnie dokładnie i jak najsumienniej.

Wreszcie polecamy się do:

Zakupna i sprzedaży

wszelkich papierów wartościowych, jak **listy zastawne, pryorytety losy itp. ostatnie także na spłaty miesięczne**, po najprzystępniejszych cenach.

TOWARZYSTWO BANKOWE i KANTORU WYMIANY
Schellenberg & Kreyser
we Lwowie — plac Halicki, 1. 1812 1—?

MEDAL ZŁOTY NA WYSTAWIE ŚWIATOWEJ PARYSKIEJ 1889



MEDAL ZŁOTY NA WYSTAWIE ŚWIATOWEJ PARYSKIEJ 1889.



Zbioru Majowego 1893.
zupełnie świeży transport
poleca
KAROL BAŁŁABAN
we Lwowie.

HERBATĘ chińsko-rosyjską.

	zł. ct.
½ kilo Congo	1·60
„ „ Suchong cesarski	2·—
„ „ Familijnej	3·—
„ „ Melange de Moskau	4·—
„ „ Imperial	5·—
„ „ Wysiewek własnych	1·60
„ „ „ sprowadz.	1·30

KAWY
w woreczkach $4^1/_2$ kilo Netto, opłacone do każdej stacji pocztowej w kraju.

	zł. ct.
$4^1/_2$ k. Ceylon gruboziarn.	10·80
„ „ średniej	10·40
„ „ Cuba wyśmienita	10·—
„ „ Laquaira gruboz.	9·60
„ „ Mokka arabska	10·80
„ „ Jawa złota	10·80
„ „ Ceylon perłowa	10·80

Łaskawe zamówienia z prowincji uskuteczniam odwrotną pocztą. 1136 1—?

Ceny zniżone o 15%.

Towarzystwo Powroźnicze
W RADYMNIE

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencjonowane przez Wysoki Wydział krajowy we Lwowie
poleca swoje
wyroby powroźnicze i sieciarskie
tudzież
pasy do maszyn, liny kafarowe i promowe, gurty do wybijania wózków, chodniki na korytarze i t. p.

Wszelkie wyroby ozdobne, jako to: nakrycia salonowe na stół, firanki do okien, siatki do łóżeczek dziecinnych, torebki myśliwskie, hamaki, sieci do polowania, sieci na konie od much i śniegu i t d. wykonywane bywają starannie na osobne zamówienie.

Towarzystwo posiada swe składy komisowe:

we Lwowie: Centralny Bazar krajowy; 1005 1—?
w Przemyślu: Bazar im. Zyblikiewicza;
w Stanisławowie: Bazar powiatowego Towarzystwa handlowego;
w Łańcucie: Towarzystwo produkcyjne i handlowe;
w Dębicy: Towarzystwo handlowe.
w Tarnowie: Handel p. Antoniego Świderskiego.

Cenniki gratis i franco.

DYREKCJA:
Ks. Leon Pastor. Marceli Świechowski.

Tylko **1·50 i 3 złr.** kosztuje **prawdziwy COGNAC francuski** w składzie materjałów pod „Czerwonym Krzyżem". **LESZKA CUKIERA, Lwów Jagiellońska l. 8.** Przy odbiorze co najmniej **6 flaszek** znaczny rabat.

Płótna czysto lniane, Bieliznę stołową, Ręczniki. Chustki do nosa. Chiffony, wszelką gotową, Bieliznę Pończochy Skarpetki polecają najtaniej ... POLKA ... ulica Karola Ludwika l. 1. Lwów

OD 52 LAT ISTNIEJĄCY HANDEL SUKNA pod firmą: J. WALLACH i SYN Lwów — Rynek liczba 33 poleca się.

„U LOUVRE" we Lwowie, plac Kapitulny l. 3. Osobny oddział dla resztek Kocyków i uszkodzonych Dywanów.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1½ centa od wyrazu.

Masło deserowe, codziennie świeże i znakomite do potraw poleca *Leonard Solecki*, handel korzenny we Lwowie, ulica Batorego l. 2, (naprzeciw Sądu). 5

Własnego wyrobu bieliznę gotową wszelkiego rodzaju damską, męską i dziecinną poleca najtaniej M. Bałłabana następca Mikołaj Ludwig, Lwów, plac Marjacki 8 1



Żelazka stalowe do prasowania, sztuka zł. 3·80, wraz z dwiema kutemi duszami, poleca *Piotr Chrząstowski*, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1, (naprzeciw Katedry).

Dla pp. Studentów: pomieszkanie z wiktem i usługą. — Bliższa wiadomość przy ulicy Piekarskiej l. 5, II. piętro, drzwi nr. 11.

Panom, którym zależy na zdrowiu, poleca się zdrowe i smaczne obiady jedynie przy ulicy Akademickiej l. 2[5], a. ter.

Kursa konwersacji niemieckiej, francuskiej i angielskiej. Książkowe-gramatyczne według najłatwiejszej metody. W zeszłym roku uczęszczało 34 uczni i uczenic. Sobieskiego 4, I. piętro 5.

Koncesjonowany Zakład nauki kroju sukień damskich, dziecinnych i bielizny, modelowania i konfekcji pod kierownictwem nauczycielki, specjalnie wykształconej i egzaminowanej w tem zawodzie w akademji kroju ubiorów i mód europejskich. Sobieskiego 4, I. piętro 5. 788

Perfumerję francuską i angielską **Wodę kolońską** i wszelkie artykuły toaletowe sprzedają najtaniej **S. Gabriel i J. Chlebownik,** we Lwowie, plac Halicki l. 3.

Praktykanta poszukuje poczmistrz w Boryni. 781

Magister farmacji znajdzie natychmiastowe umieszczenie. Bliższa wiadomość w aptece w Borszczowie. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 784

Dyetarjusza technicznego poszukuje c. k. Starostwo w Sanoku. Kompetenci, mający się wykazać świadectwami studjów technicznych i dotychczasowej praktyki, zechcą wnieść swoje udokumentowane podania do wspomnionego c. k. Starostwa do 5. października b. r.

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

Kuc do sprzedania z uprzężą i wózkiem. Ulica Żółkiewska 32. 790

1, 2, 3 pokoje, sklepy. Żółkiewska 38. 772

2 pokoje kawalerskie, II. piętro Grodzickich 2, róg Dominikańskiej i Rynku.

Korespondencja prywatna.

Henryk 559 prosi odebrać list z poczty. 783

K! Zaciemia się: ostatni raz pisałam z wymówką o adres, później godzić, 8 dni nie czytałam; list pożądany wtorek wieczór 8ma koło nas odbiorę. Nie adresuj „M" tylko tak, jak dawniej. 789

Ruch pociągów kolejowych

według zegaru lwowskiego, ważny z dniem 1. czerwca 1893 r.

	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Lwowa przychodzą:					
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 1/6 do włącznie 30/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główn.)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Ze Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	7·11
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	—	12·51	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	5·26	—
Z Bełzca	—	—	8·16	5·26	—
Ze Sokala	—	—	—	—	—
Z Zawoczenego (Pesztu, Miszkolca, Sereneza, Munkacsa, Chyrowa i Stanisławowa, przez Stryj)	—	—	9·16	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia, przez Stryj	—	—	2·38	—	—
Z Lwowa odchodzą:					
Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów lub Rzeszów	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	—	6·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	—	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. główn.)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·36	3·32	10·40	11·32	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	10·56
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	3·31	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy	6·36	—	—	—	—
Do Berhometu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	7·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	7·56	—	—
Do Borysławia przez Stryj	—	—	7·21	10·26	—
Do Zawoczenego (Munkacsa, Sereneza, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa, przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

Uwaga. Godziny, drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do godziny 5. minut 59 rano.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

1.000 sztuk PORTJER po ct. 95; ... po ct. 85 i zł. 1·20; 200 pojedynczych sorta po zł. 3·90; DERKI na konie od zł. 1 i wyżej, jak długo zapas starczy.

JAN JARZYNA
jubiler i złotnik
we Lwowie, plac Marjacki
poleca swój bogato zaopatrzony skład wyrobów jubilerskich, złotych i srebrnych po najniższych cenach.

Ważne dla amatorów kwiatów!

Z powodu zbliżającego się sezonu zimowego polecamy dziełko:

Mieroszewskiej **KWIATY** w pokoju, ich wybór, sposób pielęgnowania, według najnowszej nauki i własnych doświadczeń. Cena w opr. 1. zł. — Do nabycia w celniejszych księgarniach, a za nadesłaniem należytości za *przekazem pocztowym* wysyła franco księgarnia wydawnicza **J. M. HIMMELBLAUA w Krakowie.** 2072 1—2

Najwyborniejsze **Cukry deserowe** które przez Szan. Odbiorców za najlepsze uznane zostały ½ kilo mięszanych zł. 1·20.
½ kilo **Cacao proszkowane** w puszkach blaszanych zł. 1·50.
½ kilo **Czekolady doskonałej** po 80, 90 ct. i wyżej.
½ kilo **Karmelków mięszan.** 75 ct.
poleca 1013 1—?
HENRYK TRETER
właściciel parowej fabryki czekolady
Lwów, ul. Kopernika l. 3.

Zastępcę (inżyniera)

dla rozszerzenia świeżo wprowadzonych, za doskonałe uznanych kondenzatorów, **aparatów do oczyszczania wody, ogrzewaczy, chłodników** (dla browarów i gorzelń) **i aparatów filtrowych** — za stałą pensją lub prowizją.

Zakład budowy aparatów
J. FISCHERA
w Wiedniu, I. Maximilianstrasse 5.

Maksymiljan Spitzer
Ajencja i dom komisowy dla 2010 1—?
interesów lasowych i drzewnych
Wiedeń, IX. Rossauergasse 3,
przyjmuje zastępstwa właścicieli tartaków i producentów we wszystkich gatunkach — twardego i miękkiego drzewa tartego, jak również drzewa budulcowego. — Może się wykazać pierwszorzędnemi poleceniami.

Przewyborne w smaku i zapachu przez **Suez** sprowadzane
HERBATY chińskie.
po zł. 2, 2·80, 3·20, 3·60, 4, 4·40 i 5 zł za funt — 500 gramów.
Wysiewki herbaciane
po zł. 1·50 i 1·70 za funt — 500 gramów z zupełnie świeżego transportu
1—? poleca handel 1017
ST. MARKIEWICZA
we Lwowie, w Rynku l. 42.

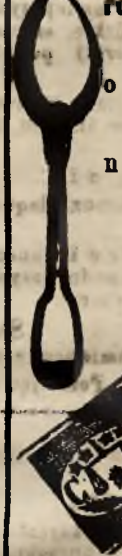
HOTEL VICTORIA
PIERWSZORZĘDNY
przedtem 1971 1 1
HOTEL LANGA.

Zupełnie przeistoczony i urządzony na wzór pierwszorzędnych hoteli europejskich, ceny pokoji od 80 ct. do 4 zł. salony.

Polecając się względom łaskawej P. T. Publiczności, kreślę się z wysokiem poważaniem

Jakób Voise.

Najwyższe odznaczenie na wszystkich wystawach światowych.



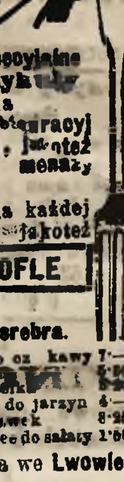
Najcięższej posrebrzane zastawy i nakrycia wszelkiego rodzaju, kasety wyprawne, serwisy do kawy, herbaciane trzenki od najpojedyńczszych aż do najbogatszych w wykonaniu.

Christofle & Cie. c. i k. dostawcy nadworni. — Wiedeń, I., Operring 5.

Cenniki i ilustr. taryfy gratis.

Specyjalne artykuły dla hoteli, restauracyj i kawiarń, jakoteż pensjonatów i menaży i t. d.

Nakład srebra jest na każdej sztuce stemplowany, jakoteż nazwisko całe **CHRISTOFLE** i marka ochronna.



Jedyne zastępstwo czystego srebra.

12 łyżek	zł. 17·—	2 łyż. do oz. kawy	7·—
12 [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
12 nożów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
12 widelczyków	15·—	1 łyżka do jarzyn	4·—
12 nożyków	5·—	2 podstawek	8·25
12 łyżeczek	9·—	1 widelec do sałaty	1·60

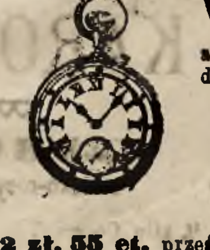
Po cenie fabrycznej u Juljana Strzeleckiego, złotnika we Lwowie.

Z ces. król. uprzyw. fabryki
REGENHARTA & RAYMANNA
we Freiwaldau
ces. król. dostawców dla austro-węgierskiego dworu
PŁÓTNA, STOŁOWĄ BIELIZNĘ,
RĘCZNIKI, CHUSTKI, ŚCIERKI
i wszelkie inne wyroby
poleca najtaniej handel
JANA RIEDLA
we Lwowie. 1000 1—?
Ceny hurtowne pp. odsprzedającym, właścicielom hoteli, restauratorom, dla szpitali, zakładów kąpielowych i publicznych.

Środki desinfekcyjne
jako to: 1915 1—?
Kwas karbolowy surowy. Kwas karbolowy krystaliczny. Płyn karbolowy do odwietrzania. Wapno karbolowe. Kreolinę. Kresolinę. Siarkan żelaza. Selocol. Solutol i t. p. jakoteż Mydło karbolowe lub lysolowe do mycia rąk dla desinfekcji tychże — poleca najtaniej



Główny skład w aptece pod „srebrnym orłem"
ZYGMUNTA RUCKERA
WE LWOWIE.
Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.



Wystarczy tylko jedna próba
aby się przekonać o zdumiewająco nizkich cenach i solidnem wykonaniu naszych nowo patentowanych znakomitych
zegarków kieszonkowych
prawdziwych goldinowych, zupełnie jak **złote.**

2 zł. 55 ct. prześliczny niklowy **remontoar, wraz z łańcuszkiem i etui.**

4 zł. 50 ct. prześliczny **goldinowy zegarek** pozłacany, remontoar, nie do odróżnienia od złotego, wraz z łańcuszkiem i etui skórzanem.

6 zł. koperta podwójna goldinowy remontoar z werkiem z czystego niklu, gładko palerowany lub delikatnie grawirowany, nie do odróżnienia od czystego złota, wraz z łańcuszkiem.

7 zł. angielski **stalowy** czarny **remontoar,** akceptowany przez wszystkie austr. koleje i urzędy, wraz z łańcuszkiem i etui skórzanem.

6 zł. 50 ct. prawdziwy srebrny remontoar z niebywałym dotąd werkiem, 3 kopertami, wraz z czysto pozłacanym łańcuszkiem. Dla zegarmistrzów ta sama cena, żadnego wyjątku.

8 zł. 50 ct. Sensacyjny, goldinowy o podwójnej kopercie remontoar z 3 pokrywami, kosztownym grawirunkiem, gwarancją, werkiem niklowym, jak w złotych, które 300 zł. wartają, tak samo efektowny, wraz z łańcuszkiem goldinowym i gwarantowanym. Prawdziwy oryginalny goldynowy łańcuszek, długi [illegible] z brelokiem ametystowym 1 zł. 50 ct., 2 zł., 3 zł.; oficerski łańcuszek, krótki z brelokiem zł. 1·50, 2 zł. tylko w renomowanym domu rozsyłkowym. 127 1—?

RIX, w Wiedniu, Praterstrasse Nr. 16 im Rix-Hof.

JEDYNIE RESTAURACJA
NAFTUŁY TOEPFERA
we Lwowie, ulica Trybunalska l. 12, 1008 1—?
od roku 1853 istniejąca, posiada własny skład **najlepszego PIWA OKOCIMSKIEGO z browaru Jana Götza w Okocimie,** które swą dobrocią wszelkie inne piwa przewyższa, jako też **PIWA LWOWSKIEGO z browaru Lilienfelda i Sp. we Lwowie.** Najprzedniejsze **piwo okocimskie kosztuje biorąc do domu 24 ct., zaś lwowski leżak marcowy 16 ct. za litr.** Kuchnia zdrowa, smaczna i tania. Wybór potraw wielki. **Codziennie wyborne flaczki** i inne gorące i zimne przekąski śniadankowe. Sługom biorącym piwo do domu na żądanie wydaje się bilety na dowód, że piwo odemnie jest wzięte.
Wielki wybór win.

Kukurudzę suchą
ze zbioru 1892 dostarcza **do użytku gorzelnianego** z dostawą do każdej stacji kolejowej w pełnych wagonach na różne termina; — poleca do siewu ozimowego **oryginalną pszenicę banatkę i krajowe żyto probsteiskie** w każdej ilości.
Galicyjskie akcyjne Towarzystwo Handlowe
we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 3. 2064 1—?

Handel herbaty chińsko-rosyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Marjacki 10, 1015 1—?



poleca **HERBATĘ** zbioru majowego:

½ kl. **Congo**	zł. 1·60
Souchong czarna	2·—
„ zbiór majowy	3·—
Kaysow czarna	4·—
Melange de Lond.	4·—
Wysiewki herbaciane	1·30
Wysiewki najlepszych herbat	1·60

poleca najlepsze gatunki **KAWY** o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacji pocztowej 4½ kilogr. w woreczku:

	4½ kg	½ k.
Portorico	9·—	—90
Cuba grubo ziarnista	9·50	—90
Ceylon zielona	10·—	1·—
„ „ przednia	10·40	1·04
„ „ grub. ziarn.	10·75	1·08
„ „ perłowa	10·75	1·08
Mocca arabska aromat.	10·75	1·08
Jawa złota	10·75	1·08

Opakowania nie liczy się.
Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.

LWOWSKA FABRYKA ASFALTU
i TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów,
S. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA inżyniera
we **LWOWIE,** przy ul. Korytnej pod Nr. 13, poleca
Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci, **kładziona na mury w gorącym stanie,** jedyny dziś pewny środek, **izolujący wilgoć.**
TEKTURĘ ulepszoną ogniotrwałą
do krycia dachów wysokich gatunków,
rola 10 metrów kwadr. od zł. 1·80 do zł. 3·50;
ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE,
LAK ASFALTOWY ŚWIECĄCY DO KONSERWACJI ***dachów tekturowych*** i żelaza;
SMOŁĘ ANGIELSKĄ BEZWODNĄ.
Osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.
Niszczy zastarzały grzybek drzewny.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe tekturowe i oraz reperacje tychże. Metr kwadr. po 50 do 78 ct. *Długo letnia [illegible] się.* 1770 1—?

PIGUŁKI BLANCARDA
NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM
NEW-YORK 1853 — PARIS 1855
Zaprobowane przez Akademję medyczną w Paryżu, przyjęte przez Formularz oficjalny francuzki, sankcjonowane przez radę Medyczną w Petersburgu.
Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza pigułki te skutkują wyłącznie we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje środek skrofuliczny (*puchliny, zołzy*, ..., *humory*, etc.) słabości, przeciw którym zwykle żelazo jest zupełnie bezskuteczne: w CHLOROZIE (bladaczce), w LEUCORRHÉE (*białych upławach*), w AMENORRHÉE (*zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności*), w ... etc. Ostatecznie podaje one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmocnienia konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.
N.-B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGUŁEK BLANCARDA, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis naszą załączony położony z spodu zielonej etykiety.
Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.
WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

Uznany
jako najlepszy prawdz. fracuski Papier cygaretowy
jest 621 1—6



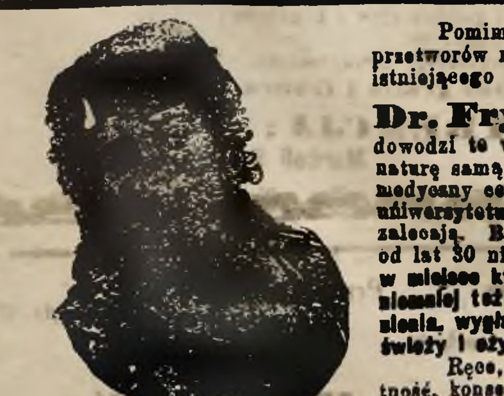
„LE GLORIA"
Józefa Bardou & Fils,
Perpignan-Paris.
60 złotych medali. 16 Dypl. honor. 2 Dyplomy **„Hors Concours".**

„LE GLORIA" Papier cygaretowy **przewyższa** bezwarunkowo dotychczas istniejące papierki cygaretowe **w dobroci i cienkości.**
„LE GLORIA" jest tylko wtedy **prawdziwy,** jeżeli każda książeczka firmę **„Józef Bardou & Fils"** jako napis nosi.
„LE GLORIA" Papier cygaretowy jest do dostania tak z gładkim, jakoteż z dziurkowanym brzegiem.
„LE GLORIA" bywa dostarczany także w gilsach jako **produkt doskonały.**
„LE GLORIA" Papier cygaretowy i gilsy otrzymać można w każdym **handlu tow. norymberskich i papieru,** oraz **trafikach tytoniu.**

Handel założony w r. 1789. 1986 1—11



Herbatę chińsko-rosyjską poleca najtaniej **FRYDERYK SCHUBUTH** Lwów Rynek 45.
Zamówienia z prowincji uskuteczniam odwrotną pocztą.
Opakowania nie zaliczam.



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemji kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOZOWY

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy dr. Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pyefinch w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 nie uległo żadnej zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegi i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt. — Cena Balsamu brzozowego **zł. 1·50** za dzbanuszek.

Ręce, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA OPO-CRÈME,** doza **60 ct.,** i **Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE,** za sztukę **60, 35 ct.**

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego następcy Mahl apt., w Tarnowie u Maurycego Adlera, w Bielsku u Alfreda Blumenthala i w drogerji A. Haas. 400

Wydawca: Józef Laskownicki, Odpowiedzialny za redakcję Adam Krajewski, Papier z fabryki czerlańskiej. Z drukarni „Dziennika Polskiego", pod zarządem Franciszka Kattnera.